

W szkołach będzie ciepło

strona 7

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 21 (1422) 18.10.2022 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Hala otwarta w święto edukacji



To największa tegoroczna miejska inwestycja. Jej budowa trwała 20 miesięcy a całkowity koszt prac sięgnął blisko 5,3 mln zł. Uroczyste otwarcie nowej hali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2 odbyło się w czwartek 13 października. Wydarzenie połączono z miejskimi obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Najlepsi sochaczewscy uczniowie otrzymali stypendia a nauczyciele nagrody.

- Gdy byłem uczniem Szkoły Podstawowej nr 2 wszystkie przerwy spędzałem na sali gimnastycznej, grając w siatkówkę pod okiem Stefana Wydlarskiego. Nasza szkoła wychowała mistrzów powiatu, województwa, w gronie naszych absolwentów są również mistrzowie Pol-

ski. Nasi mentorzy, nauczyciele wychowania fizycznego powtarzali, że przyjdzie czas, że i do naszej szkoły zawita wielki świat. Dziś otwieramy nowy rozdział w życiu szkoły – halę sportową, która pozwoli rozwijać talenty naszych uczniów – mówił Dariusz Kosiński,

dyrektor SP2 i gospodarz nowego obiektu.

Otwarcie hali poprzedziła część artystyczna przygotowana przez uczniów „dwójki”. Zaprezentował się też chór, który po raz pierwszy publicznie wykonał hymn szkoły, do którego słowa napisała Justyna Miziołek a muzykę Dariusz

Kosiński. Uroczystego poświęcenia nowej hali dokonał ks. Jacek Skrobisz, proboszcz parafii MBNP w Boryszewie. Przecięcia wstęgi dokonali burmistrz Piotr Osiecki, wiceminister Aktywów Państwowych Maciej Małecki, wiceminister resortu Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba, przewodniczący

rady miejskiej Sylwester Kaczmarek, dyrektor SP2 Dariusz Kosiński, przewodnicząca rady rodziców Agata Rzepiecka i samorządu uczniowskiego Zuzanna Adamczyk oraz właściciel firmy Ella, wykonawca inwestycji, Bronisław Gawryłczyk.

Więcej na str. 8-9

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Miasto pomoże z węglem

W mającym powstać punkcie dystrybucji węgla ma kosztować nie więcej niż 2000 zł za tonę

str. 2



Staram się zabezpieczyć spółdzielców

Z nowym prezesem SML-W Jerzym Skibniewskim rozmawiamy o wyzwaniach, jakie zastał w Sochaczewie

str. 5



Łatwiej stracić prawo jazdy

Pod koniec września weszły w życie zmiany w Kodeksie Drogowym

str. 6



Historia zegara

Podczas II wojny wisił na budynku sochaczewskiego dworca. Izabela Kruczyk-Grabiec od lat próbuje oddać ten zabytek PKP

str. 10

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999

Policja

997, 47 705-52-22

Straż pożarna

998, 46 862-23-70

Pogotowie energetyczne

991

Pogotowie gazowe (Sime Polska)

602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta

46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe

46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

Zgłaszanie awarii:

sieci wodociągowej

668-453-422

sieci kanalizacyjnej

604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Plocka 46 811 16 44,

602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,

662 294 742

Oczyszczalnia ścieków

662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46

862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci

oświetlenia ulicznego

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy

46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie

22 364-44-44

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi

Sochaczewskiej

i Pola Bitwy nad Bzurą

46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

Centrum Usług Społecznych

46 863-14-81,

46 863-14-82

**Miejska
Audycja
Samorządowa**

**W każdy
wtorek
i czwartek
o 11:30**

na antenie

**radio
sochaczew**

www.radiosochaczew.pl

Miasto sprzeda węgiel

– Prace legislacyjne trwają, ale my nie czekamy na ich finał, dlatego gdy tylko ustawa wejdzie w życie będziemy przygotowani, żeby natychmiast kupić węgiel i sprzedawać go mieszkańcom – zapewnia burmistrz Piotr Osiecki.

Daniel Wachowski

Rząd deklaruje, że tak szybko, jak to możliwe wprowadzi przepisy pozwalające samorządom handlować węglem. Wedle zapowiedzi gminy będą mogły powierzyć to zadanie swojej jednostce albo zawrzeć porozumienie z lokalnymi firmami zajmującymi się dystrybucją węgla. Proces jego zakupu ma być wyłączony z procedur zamówień publicznych podobnie jak usługa transportu węgla z portu do składu opału. Państwowe spółki będą musiały poczekać na pieniądze za odebrany przez gminy węgiel, gdyż w ustawie ma się znaleźć zapis o odroczeniu płatności o co najmniej dwa miesiące. Miasta i gminy będą odpowiadały za rozpoznanie lokalnych potrzeb (ile rodzin i jaką ilość węgla chce kupić), za dowóz opału do punktu sprzedaży na swoim terenie i jego dystrybucję. Patrząc na kalendarz pracy sejmiku można założyć, że



Miejski punkt sprzedaży węgla uruchomiony zostanie na tyłach kotłowni Geotermii Mazowieckiej w Chodakowie

posłowie zajmą się ustawą węglową na posiedzeniu 20 października.

- Chcemy jak najszybciej uruchomić miejski punkt dystrybucji, więc równoległe z rządem i sejmem przygotowujemy się do tej operacji od strony logistycznej. W ostatnich dniach odbyłem serię spotkań z moimi współpracownikami i prezesami spółek ZWiK, PEC oraz Geotermii Mazowieckiej. Wspólnie wypracowa-

liśmy konkretne rozwiązania – informuje burmistrz Piotr Osiecki.

Miejski punkt sprzedaży węgla najprawdopodobniej powstanie na terenie dawnego Chemitezu, obok kotłowni Geotermii Mazowieckiej. Spółka jest gotowa wynająć część placu, gdzie składowano opał wykorzystywany w chodakowskiej kotłowni. To ogrodzony i całodobowo monitorowany te-

ren, wyposażony w wagę, na miejscu jest ładowarka do węgla. Spółka jest nawet gotowa oddelegować na określony czas pracownika do prowadzenia punktu.

- Plac w Chodakowie wydaje się optymalną propozycją. Rok temu na terenie Chemitezu wybudowaliśmy nowe drogi, dojazd do kotłowni jest dobry, nikomu nie będzie przeszkadzał wzmożony ruch samochodów – podkreśla burmistrz.

Alternatywną lokalizacją jest teren oczyszczalni ścieków w Trojanowie, gdzie ZWiK może udostępnić plac o powierzchni ok. 250 m². Na miejscu jest waga, trzeba by jednak wypożyczyć koparko-ładowarkę i wywrotkę oraz zatrudnić obsługę punktu, a to dodatkowe koszty, których ratusz chce uniknąć.

Węgiel i ekogroszek są dostępne na lokalnym rynku, ale ich cena odstrasza klientów. W składach i marketach budowlanych tona workowanego ekogroszku to wydatek rzędu 3500-3800 zł. Rząd zapowiada, że samorządy kupią węgiel znacznie taniej, by w gminnych punktach kosztował nie więcej niż 2.000 zł za tonę.

- Mimo wielu niewiadomych jestem przekonany, że warto uruchomić taki punkt. Na początek planujemy zakup 100 ton opału. Jeśli zainteresowanie będzie duże, zamówimy kolejne partie – zapewnia burmistrz.

OBWIESZCZENIE

w sprawie przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji na terenie Gminy Miasto Sochaczew. INFORMUJE SIĘ MIESZKAŃCÓW Miasta Sochaczew, że w oparciu o przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach

Burmistrz Miasta Sochaczew, Zarządzeniem Nr 256.2022 z dnia 11.10.2022 r., zobowiązuje do przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji na terenie Gminy Miasto Sochaczew w terminie od 24 października do 11 grudnia 2022 r.

1. Do przeprowadzenia deratyzacji zobowiązani są wszyscy właściciele, współwłaściciele, użytkownicy wieczystości oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomościami zlokalizowanymi na terenie Miasta Sochaczew.

2. Deratyzacją objęte są w szczególności:

- 1) zakłady pracy i obiekty produkcyjne, usługowe, użyteczności publicznej, instytucje, sklepy, restauracje, hurtownie, magazyny itp.,
- 2) budynki mieszkalne jednorodzinne i wielorodzinne, biurowe, gospodarcze, produkcyjne itp.,
- 3) szkoły, przedszkola, żłobki, zakłady opieki zdrowotnej itp.,
- 4) korytarze piwniczne, węzły ciepłownicze, pomieszczenia i altany na pojemniki do gromadzenia odpadów oraz inne pomieszczenia i miejsca najbardziej narażone bytowaniem i gromadzeniem się gryzoni,
- 5) kanalizacja deszczowa na terenie miasta Sochaczew,
- 6) kanalizacja sanitarna na obszarze całego miasta, w tym terenie Miejskiej Oczyszczalni Ścieków – aleja 600-lecia oraz osadniki ściekowe,
- 7) sieć ciepłownicza na terenie miasta Sochaczew,
- 8) teren Targowiska Miejskiego - ulica Pokoju 12 w Sochaczewie.

3. Właściciele, użytkownicy lub zarządcy nieruchomości mogą wykonać deratyzację we własnym zakresie lub zlecić wykonanie prac wyspecjalizowanym jednostkom.

4. Przed przystąpieniem do deratyzacji należy zaopatrzyć się w trutkę na gryzonie oraz oczyścić z odpadów i śmieci podwórze, śmietniki, piwnice i strychy, zabezpieczyć przed dostępem gryzoni artykuły spożywcze i karmę dla zwierząt oraz uniemożliwić im dostęp do wody.

5. W dniu 24 października 2022 r. należy wyłożyć trutkę wg pouczenia dołączonego do każdego opakowania w miejscach, gdzie pojawiają się gryzonie, umieszczając jednocześnie w tych miejscach komunikat o wyłożeniu trutki wraz z informacją o groźącym niebezpieczeństwie otrucia ludzi i zwierząt.

6. Wyłożone trutki należy pozostawić do dnia 11 grudnia 2022 r. uzupełniając je w miarę spożywania przez gryzonie.

7. W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp ludzi do miejsc, w których wyłożono trutki oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem dla zwierząt domowych oraz ptactwa.

8. Po zakończeniu akcji deratyzacji należy zebrać i zlikwidować pozostałości trutki oraz usunąć komunikat o wyłożeniu trutki wraz z informacją o groźącym niebezpieczeństwie otrucia ludzi i zwierząt.

Gdzie odbierzemy jodek

Zgodnie z wytycznymi wojewody mazowieckiego na terenie Sochaczewa wyznaczono punkty wydawania jodku potasu. Gdyby zaszła taka konieczność, preparat odbierzemy w szkołach podstawowych, przedszkolach, żłobku, siedzibie Centrum Usług Społecznych i Środowiskowym Domu Samopomocy.

Daniel Wachowski

Rząd zapewnia, że jest to działanie wyłącznie o charakterze prewencyjnym, a w chwili obecnej zagrożenie skażeniem radiacyjnym nie występuje. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki, a odpowiednia ilość jodku została zabezpieczona dla każdego, kto będzie tego potrzebował. Jodek stosuje się w przypadku zdarzeń, podczas których nastąpiło uwolnienie radioaktywnych izotopów do atmosfery, gdyż zapobiega wychytowi radioaktywnego jodu przez tarczycę.

Preparat będzie wydawany mieszkańcom wyłącznie po ogłoszeniu decyzji szefa MSWiA o rozpoczęciu akcji. Do tego momentu punkty wydawania preparatu będą nieczynne, więc nie ma potrzeby udawania się do nich.

Tabletki trafiły do komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej. MSWiA zapewnia, że jest to standardowa procedura, przewidziana w przepisach prawa.

Zaleca się przyjęcie odpowiedniej ilości preparatu w ciągu 2 godzin po usłyszeniu wezwania. Przyjęcie produktu po 4-6 godzinach zapewnia ochronę w 50 proc. i systematycznie spada w bie-

DODATKOWE INFORMACJE

Państwowa Agencja Atomistyki i Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej prowadzi stały monitoring poziomu promieniowania w atmosferze. Wyniki monitoringu oraz komunikaty dostępne są na stronie internetowej www.gov.pl/web/paa

Więcej o zaleceniach i przeciwwskazaniach stosowania jodku potasu

rejestrmedyczne.ezdrowie.gov.pl

JEŚLI WYSTĄPIĄ JAKIEKOLWIEK OBJAWY NIEPOŻĄDANE ORAZ W PRZYPADKU JAKICHKOLWIEK WĄTPLIWOŚCI, SKONTAKUJ SIĘ Z LEKARZEM LUB FARMACEUTĄ!

PROFILAKTYKA JODOWA

BROSZURA INFORMACYJNA

W przypadku awarii elektrowni jądrowej i uwolnienia do atmosfery radioaktywnego jodu konieczne jest podanie osobom, przebywającym na zagrożonym terenie, tabletek zawierających wysokie stężenie stabilnego jodu.

Przyjęcie tabletek nasyci tarczycę stabilnym jodem blokując wchłanianie przez nią radioaktywnego jodu i zapobiegając jego gromadzeniu.

Aby zapewnić odpowiednią ochronę, lek należy przyjąć doustnie, niezwłocznie po otrzymaniu komunikatu od właściwych służb o wystąpieniu skażenia radiacyjnego (najlepiej w ciągu 2 godzin). Przyjęcie tabletek w ciągu 8 godzin od ekspozycji na działanie promieniowania nadal posiada korzystne.

Dawkowanie tabletek ze stabilnym jodem zależy od wieku. Stosowanie dawki większej lub mniejszej od zalecanej może zagrażać zdrowiu.

- dorośli do 60 r. z: 1 tabletkę (100 mg jodu)
- dzieci od 3 do 12 r. z: 1 tabletkę (50 mg jodu)
- dzieci od 1 miesiąca do 3 r. z: 1/2 tabletki (25 mg jodu)
- noworodki: 1/4 tabletki (12,5 mg jodu)
- kobiety w ciąży i karmiące piersią: 2 tabletki (100 mg jodu)

giem czasu. Tabletki można rozgryzać lub połykać w całości. Dla noworodków i dzieci można je rozpuścić w wodzie, syropie lub innym płynie.

Preparat będzie wydawany we wszystkich prowadzonych przez miasto szkołach podstawowych nr 1, 2, 3, 4, 6 i 7, przedszkolach nr 1, 3, 4, 6 i 7, w Integracyjnym Żłobku Miejskim, Centrum Usług Społecznych przy al. 600-lecia 90 oraz Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Zamkowej. Taka sieć placówek zapewnia, że punkty powstaną w każdej części miasta - mówi Mirosław Grzybowski, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej UM.

Zgodnie ze wskazaniami medycznymi preparat przeznaczony jest dla osób do ukończenia 60 roku życia. Przyjmowanie tabletek przez osoby powyżej 40 lat nie jest zalecane, ponieważ ryzyko zachorowania na nowotwór tarczycy jest bardzo małe w tej grupie, podczas gdy częstość występowania chorób tarczycy jest większa, w związku z czym ryzyko powikłań jodkiem potasu wyższe.

Tabletki mogą odbierać wyłącznie osoby dorosłe, a niepełnoletni powinni posiadać pisemne upoważnienie od rodziców lub opiekunów prawnych. Osoba zgłaszająca się do punktu może pobrać tabletki także dla pozostałych domowników lub sąsiadów, o ile przedstawi

ich imienną listę. Tabletki będą wydawane osobom bez względu na miejsce zamieszkania. Cała procedura nie będzie wymagała przekazywania danych osobowych osób odbierających.

Preparatu nie powinny przyjmować osoby cierpiące na opryszczkowe zapalenie skóry Dühringa, nadczynność tarczycy i zapalenie naczyń z hipokomplementem. Także w przypadku podejrzenia nowotworu tarczycy należy unikać podawania jodu. W grupie ryzyka znajdują się pacjenci z tyreotoksykozą. Sole potasu powinny być stosowane ostrożnie u pacjentów z niewydolnością nerek i nadnerczy, ciężkim odwodnieniem przez kobiety w ciąży i karmiące.

Krótko z ostatniej sesji rady miasta

30 września odbyła się sesja rady miasta. W jej trakcie zdecydowano o powołaniu Sochaczewskiej Rady Seniorów i przywróceniu działalności Młodzieżowej Rady Miasta, dokonano też istotnych zmian w budżecie i planach inwestycyjnych wychodzących do 2025 roku.

✓ Bardzo poważne zmiany dotyczyły Wieloletniej Prognozy Finansowej. Rozpisano w niej plan przeprowadzenia dwóch projektów, na które z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” nasze miasto otrzymało 26,85 mln zł dotacji. To pieniądze na przebudowę 33 dróg osiedlowych (dotacja w wysokości 21,85 mln zł pokryje ok. 92 proc. wartości inwestycji) oraz budowę Strefy Aktywności nad Bzurą (dotacja 5 mln zł stanowi blisko 87 proc. wartości inwestycji). Wraz z wkładem własnym miasta na drogi, które mają być przebudowywane w latach 2023-2025 odłożono w WPF 23,2 mln zł. Jeszcze lepsze wiadomości są dla miłośników wrotek, deskorolek i rowerów. Strefa Aktywności powstanie już w przyszłym roku na terenie usytuowanym pomiędzy ulicą Podzamcze i skarpą mostu. Miasto zbuduje tam skatepark służący do jazdy na rowerach, deskorolkach i rolkach oraz trzypoziomowy tor rowerowy. Strefę uzupełnią ławki, stoliki szachowe, wyspa zainteresowań dla najmłodszych. Cały teren będzie oświetlony i monitorowany. W 2023 roku na jej budowę przeznaczono 5,65 mln zł. Uchwała o zmianach w WPF zyskała poparcie jedynie klubów PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego.

✓ Rada wróciła do tematu obligacji, które samorządy mogą przeznaczać wyłącznie na inwestycje. Co istotne, godząc się na ich emisję rada nie zaciągnęła żadnych nowych zobowiązań, a jedynie zrealizowała zapis uchwały budżetowej. Przyjmując budżet na 2022 rok od początku założono, że miasto pożyczki na działania prorozwojowe 5,3 mln zł. I tak też się stało głosami radnych PiS i Forum. Opozycja była przeciw.

✓ Od 1 października podniesiono dotację, z jakiej korzysta Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zarządzający m.in. basenem, halami sportowymi i boiskami. W związku z gwałtownym wzrostem cen energii elektrycznej i ciepłej MOSiR otrzymał na swą działalność dodatkowe 500 tys. zł.

✓ Bez uwag i jednogłośnie rada zgodziła się na sprzedaż kilku nieruchomości, w tym działek przy ul. Granicznej (627 i 641 m² pod zabudowę jednorodzinną), Polnej i Jasińskiego (1001 i 818 m² pod budowę domów) oraz samodzielnych lokali o powierzchni 10,9 m² i 13 m² znajdujących się przy ulicach Staszica i 600-lecia.

✓ Bez żadnych uwag i dyskusji rada przyjęła informację o wykonaniu budżetu miasta w pierwszym półroczu. Wynika z niej m.in., że dochody sięgnęły prawie 60 proc. planu, wydatki szły wolniej i nieznacznie przekroczyły 52 proc.

daw

Porozmawiajmy o naszym mieście

Po dwuletniej przerwie, spowodowanej obostrzeniami covidowymi, wraca cykl otwartych spotkań burmistrza z mieszkańcami. To świetna okazja do rozmowy o mieście, jego problemach, zadaniach jakie mieszkańcy chcieliby postawić przed samorządem.

- Cieszę się, że możemy wreszcie wrócić do rozmów w dzielnicach, wysłuchać uwag, sugestii, wspólnie zdecydować o

- ✓ 14 listopada, godz. 18.00 – Sochaczewskie Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83
- ✓ 17 listopada, godz. 18.00 – Sochaczewskie Centrum Kultury przy ul. Chopina 101
- ✓ 21 listopada, godz. 18.00 – Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Zamkowej 4a
- ✓ 24 listopada, godz. 18.00 – Kramnice miejskie przy ul. 1 Maja 21

inwestycjach w różnych częściach miasta, czasem rozwiązać jakąś sprawę od ręki. Każda uwaga jest cenna, dlatego

zapraszam i zachęcam do dyskusji. Podczas tych spotkań nie ma tematów trudnych – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Formuła rozmów jest już wypracowana. Burmistrz i jego zastępcy odpowiadają na pytania mieszkańców, spisują wnioski, uwagi i prośby. Zdają też relację z tego, jak rozwiązano sprawy zgłaszane na poprzednim spotkaniu. Czasem to sprawy znaczące, a czasem drobniutki utrudniające mieszkańcom życie. W tym roku zaplanowano cztery otwarte spotkania.

(daw)

Wspomnienie o radnym ś.p. Jerzym Zawadzkiem

Pana radnego Jerzego wspominam jako wyjątkowo stateczną, kulturalną i rzeczowo wypowiadającą się w tematach samorządowych osobę. Przewodniczył Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska.

Był zawsze skromnym, życzliwym i lubianym wśród radnych kolegą.

Jednocześnie, jako uznanego lekarza przyjaznego ludziom, darzyliśmy Go szczególnym szacunkiem. Był inicjatorem i współzałożycielem przychodni „GALEN” w Chodakowie. Rodzinie i bliskim składam serdeczne wyrazy współczucia.

Radny Rady Miejskiej
Edward Stasiak



ZGK jest eko

Sochaczewski Zakład Gospodarki Komunalnej, jako zarządca cmentarza komunalnego, uruchomił na jego terenie punkt wymiany zniczy. Można sporo zaoszczędzić, dać zniczom drugie życie a przy okazji ograniczyć ilość odpadów trafiających do cmentarnych koszy. Kolejnym eko-projektem ZGK jest akcja rozdawania liści.

Punkt wymiany zniczy funkcjonuje od kilku dni i widać, że to trafiony pomysł, szczególnie teraz, przed Dniem Wszystkich Świętych. Znajduje się tuż za głównym wejściem na cmentarz, za budynkiem po lewej stronie. Odwiedzający groby bliskich chętnie biorą zostawione znicze, cały czas pojawiają się też nowe lampki.

- Zachęcamy do dzielenia się - mówi Paweł Krasucki, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej. - Każdego, kto ma znicz w dobrym stanie, a jest mu niepotrzebny i chce go wyrzucić, zachęcamy aby zostawił go na półce. To rozwiązanie niesie ze sobą wiele korzyści dla ludzi odwiedzających groby swoich bliskich. Pozostawione znicze można nieodpłatnie wziąć i uzupełniając o nowy wkład ponownie wykorzystać. To doskonały

sposób na zaoszczędzenie pieniędzy. Mamy też nadzieję, że choć w małym stopniu pomysł ten zredukuje ilość śmieci i ograniczy ich wywóz z terenu cmentarza - dodaje Paweł Krasucki.

To nie koniec ekologicznych pomysłów. Ostatnio zakład zaproponował mieszkańcom, że za darmo odda duże ilości liści pozyskanych z parków i miejskich terenów zielonych. ZGK oferuje nawet ich dowóz do 10 km od granic miasta. Jak mówi dyrektor Krasucki, dotychczas zgłosiło się kilku zainteresowanych, którym już dowieziono liście. Temat jest wciąż aktualny, to dopiero początek jesieni i liście wciąż spadają z drzew. A do czego można je wykorzystać?

Liście po około sześciu miesiącach zmieniają się w kompost, który jest dla roślin znakomitym podłożem do wzrostu. Kompost dostarcza do gleby duże ilości niezbędnej próchnicy, która znakomicie poprawia jej strukturę, zatrzymuje wodę i składniki pokarmowe, tworzy idealne siedlisko dla pożytecznych dżdżownic. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 46 862 81 06

(mf)

Rady nie od parady

Zapadły jednogłośnie decyzje o powołaniu w Sochaczewie Młodzieżowej Rady Miasta oraz podobnego gremium seniorskiego. Na sesji 30 września radni miejscy nie mieli wątpliwości, że obie organizacje będą wsparciem w realizowaniu potrzeb i zadań skierowanych do tych środowisk. Obie rady będą organami społecznymi.

Jolanta Sosnowska

Sochaczewska Rada Seniorów jest powoływana przez burmistrza na trzyletnią kadencję. Ma liczyć do siedmiu członków, z każdej organizacji lub instytucji po jednym. W jej skład wejdą przedstawiciele: Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Dziennego Domu Pomocy Społecznej, stowarzyszenia „Włókienko”, Klubu Senior+, Domu Kapłana Seniora oraz jednego przedstawiciela innych podmiotów działających na rzecz seniorów wybranego na podstawie publicznego ogłoszenia.

Wśród jej zadań znajdują się: integracja i aktywizacja społeczna oraz obywatelska seniorów, upominanie się o ich prawa i zapobieganie marginalizacji osób starszych, inicjowanie różnych przedsięwzięć, imprez, zgodnie z potrzebami środowiska, współpraca z władzami miasta.

Jak powiedziała nam naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM, Joanna Kamińska, po uprawomocnieniu się uchwały, będą rozsyłać pisma do wymienionych wcześniej związków i organizacji z prośbą o wytypowanie przedstawicieli do Sochaczewskiej Rady Seniorów.

Drugim organem pomocniczym w działalności samorządu jest Młodzieżowa



wa Rada Miasta. Choć cele ma podobne, a więc reprezentowanie interesów młodzieży, zapewnienie jej udziału w życiu publicznym, promowanie różnych form aktywności młodych ludzi, zupełnie inaczej wygląda proces wyboru członków rady i jest on określony ordynacją wyborczą.

- Zaczniemy od tego, że do Młodzieżowej Rady Miast mogą kandydować mieszkający w Sochaczewie uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, odbywający naukę w trybie dziennym, w szkołach zlokalizowanych na terenie miasta. Ordynacja wyborcza określa wiek członka rady na 13-19 lat, a kadencja trwa dwa lata - mówi sekretarz mia-

sta, Joanna Niewiadomska-Kocik.

Okręgi wyborcze powstaną we wszystkich szkołach (liczących powyżej 50 uczniów) na terenie miasta. Po przeliczeniu liczby uczniów na mandaty, okazuje się, że sochaczewska rada może składać się z 31 osób. Do przeprowadzenia wyborów powołana została trzyosobowa Miejska Komisja Wyborcza, powstaną również szkolne komisje czuwające nad procesem głosowania.

- Jeśli liczba kandydatów do rady będzie mniejsza lub równa liczbie mandatów w danej szkole, wtedy nie ma konieczności przeprowadzania wyborów. Zgłoszeni kandydaci stają się automatycznie

członkami Młodzieżowej Rady Miasta. Wybory planujemy na listopad, ale oczywiście, zgodnie z ordynacją, informacje o dokładnym terminie zostaną podane co najmniej 21 dni przed datą wyborów - zapowiada sekretarz miasta i dodaje, że udział w młodzieżowym gremium ma charakter społeczny, a więc członkom nie przysługują diety, tak jak w przypadku „dorosłej” rady miasta. Jeśli jednak wykonywanie mandatu pociągnie za sobą np. koszty przejazdu, będą one zwracane na ogólnych zasadach.

Pierwsze posiedzenia nowych rad mają się odbyć jeszcze w tym roku i od tego czasu będzie biegła ich kadencja.

Projekt „Zdrowe odżywianie rodzinne wyzwanie”

Centrum Usług Społecznych zaprasza mieszkańców Sochaczewa na cykl spotkań o charakterze edukacyjno-warsztatowym realizowanych w ramach projektu „Zdrowe odżywianie rodzinne wyzwanie”.

Zajęcia poprowadzi wykwalifikowana dietetyczka Katarzyna Okuła. Pierwsze spotkanie odbędzie się 22 października (sobota) o godzinie 11.00 w siedzibie CUS w Sochaczewie, al. 600-lecia 90. Kolejne terminy zajęć: 19 listopada

oraz 17 grudnia o godzinie 11.00

Podczas warsztatów dla osób dorosłych zostaną zorganizowane także warsztaty tematyczne dla dzieci w zakresie propagowania zdrowego stylu życia.

Wszelkie informacje dotyczące projektu pod numerem telefonu (046) 863 14 81 wew. 216.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Serdecznie zapraszamy, naprawdę warto!

CUS w Sochaczewie

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Również Ty

MOŻESZ ODDAĆ KREW
I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE

W każdą środę miesiąca
oraz w każdy trzeci
poniedziałek miesiąca,
między 9:00 a 13:00,
na placu Kościuszki
czeka ambulans
do zbiórki krwi

Staram się zabezpieczać spółdzielców

Pół roku temu Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa powołała na trzyletni kontrakt prezesa z zewnątrz. **Jerzy Skibniewski**, bo o nim mowa, chciałby wprowadzić w kierowanej przez siebie instytucji szereg zmian. Jednak najpilniejsze wyzwanie widzi w zapobieganiu rosnącym rachunkom za energię.

Jako osoba spoza Sochaczewa, jak pan ocenił sytuację w SML-W po objęciu stanowiska?

Regulamin wyborów na funkcję prezesa w żaden sposób nie preferował osoby związanej z Sochaczewem. Podkreślam to, bo znaczącym problemem, z którym się spotkałem, jest to, że nie jestem z Sochaczewa (śmiech). Ale już na poważnie. Uznałem, że objęcie stanowiska prezesa spółdzielni mieszkaniowej będzie ciekawym wyzwaniem, szczególnie, że nigdy wcześniej nie pełniłem takiej funkcji. Byłem już radnym w Warszawie, piastowałem stanowisko kierownicze w jednej ze spółdzielni w stolicy, kierowałem kadrami w dużej spółce skarbu państwa. Zanim podjąłem decyzję o złożeniu oferty w tym konkursie, dwa razy odwiedziłem Sochaczew. Zwiedziłem osiedla, żeby zobaczyć jak wyglądają zasoby SML-W. Dotarło do mnie, że potrzeb jest wiele i tym ciekawsze wydało mi się to zadanie. Zdziwiło mnie, że budynki w zasobach spółdzielczych do chwili obecnej nie mają kompleksowego ocieplenia. Szczególnie dziwne wydało mi się rozwiązanie, w którym ocieplona była jedna ściana budynku, a nawet pół ściany. Takie ocieplenia nie mają sensu z punktu widzenia oszczędzania energii.

A co jeśli fundusz remontowy danego bloku nie pozwala na ocieplenie całości?

Należy albo wstrzymać prace aż uzbiera się fundusze, które pozwolą na kompleksowe ocieplenie, albo postarać się o zewnętrzną dotację.

Niedawne walne zebranie spółdzielców wykazało, że sytuacja finansowa SML-W wygląda dobrze. Skąd więc takie ograniczenia?

Dziś, w dobie drożyzny, 900 tys. zł zysku nie robi już takiego wrażenia, jak jeszcze dziesięć lat temu. Kompleksowe ocieplenie budynku o kubaturze czterech, pięciu klatek schodowych, to koszt około 2,5 miliona zł. Mówię o rozwiązaniu z montażem fotowoltaiki i pompami ciepła. Wtedy załatwiałoby to obniżenie kosztów energii elektrycznej i ciepła dla mieszkańców. Trzeba pamiętać, że to zielona energia, więc pojawiają się ciekawe możliwości finansowania takiego projektu. Przedstawiłem poprzedniej radzie nadzorczej program, w którym moglibyśmy pozyskać kredyt bez obciążenia hipoteką, bo ja się boję hipoteki, szczególnie w tak niepewnych czasach, z możliwością 30 proc. umorzenia, jeśli inwestycja wykonana zostałaby w odpowiednim standardzie, a to jest zysk dla wszystkich spółdzielców.

Nie jest tajemnicą, że SML-W niechętnie zaciąga zobowiązania. Może pan sięgnąć po kredyt bez zgody rady nadzorczej?

Nie chciałbym podejmować takich decyzji nad głową rady nadzorczej. Żadne zapisy nie obligują mnie do tego, jednak nie wyobrażam sobie, żeby zarząd działał z pominięciem opinii rady. Proponowałem, by na próbę kompleksowo ocieplić jeden lub dwa budynki i poznać efekt. Ocieplenie spowodowałoby, że znacznie spadłyby koszty energii elektrycznej i cieplnej.

Uprośćmy, jeśli dziś ktoś płaci 400 zł miesięcznie, to ile płaciłby po ociepleniu jego bloku?

Nadal 400 zł. Już mówię dlaczego. Na czas spłaty kredytu zaciągniętego na modernizację, wzrasta fundusz remontowy. Gdzie zatem jest zysk? Mieszkań-



cy tak ocieplonego bloku nie muszą się już martwić o szalejące ceny na rynku energii. Koszty spadną po spłacie kredytu, czyli po około 10 latach zostajemy z niskimi rachunkami za energię. Nie do przecenienia jest też podniesiony standard mieszkania po takiej inwestycji. A taka nieruchomości zyskuje na wartości.

Skoro to takie korzystne, czemu jeszcze się nie dzieje?

Jako prezes staram się zabezpieczać spółdzielców przed niepewną sytuacją na rynku energii, więc składam radzie różne propozycje byśmy mogli, zarząd i rada, przedstawić mieszkańcom najbardziej korzystne rozwiązania. W większości mieszkańcami naszej spółdzielni są emeryci i ludzie na dorobku. Przy dużych podwyżkach, a takich trzeba się spodziewać, nie każdego będzie stać, by utrzymać rodzinę i opłacić rachunki do spółdzielni. Już dziś zaległości spółdzielców wynoszą około 1,5 mln zł. Mam przygotowaną symulację redukującą koszty ocieplenia dla czterech bloków, ale nie chcę na razie zdradzać któ-

rych. Prace mogłyby ruszyć po nowym roku. Istotnym na pewno będzie to, jak do tego projektu odniesie się nowa rada nadzorcza.

Co jeszcze chciałby pan zmienić w funkcjonowaniu spółdzielni?

Kandydując na funkcję prezesa powiedziałem radzie nadzorczej, która mnie wybierała, że chcę podjąć ścisłą współpracę z władzami samorządowymi, dla dobra mieszkańców spółdzielni. W końcu mamy wspólne cele. W związku z tym nawiązałem kontakt z burmistrzem Piotrem Osieckim. Odbiliśmy już kilka spotkań roboczych, opracowaliśmy działania, które moglibyśmy podjąć wspólnie. Współpraca jest świetna i chciałem tą drogą bardzo podziękować władzom miasta za tak życzliwe i pragmatyczne podejście. Nie musiałem przekonywać burmistrza do naszych spotkań. Można powiedzieć, że ucieszył się z propozycji regularnych rozmów. Równie ściśle chciałbym współpracować z dostawcami mediów. Odbiłem już spotkanie z prezesem sochaczewskiego PEC i jestem dobrej myśli. Spotkałem się też z komendantem

KPP w Sochaczewie. Staram się nakierować policję na miejsca o których wiemy, że są wykorzystywane w, nazwijmy to, nieodpowiedni sposób. Chciałbym zmienić podejście do pewnych problemów, bo na przykład, jestem przeciwnikiem usuwania osiedlowych ławek, przy których wieczorami niekiedy odbywają się imprezy. Ławki są po to, by mieszkańcy mogli odpocząć na powietrzu. Za to, żeby młodzież nie zakłócała porządku, odpowiada dobra współpraca z policją.

A co już się udało zrobić przez pół roku, poza przedstawieniem radzie nadzorczej rozwiązania problemu rosnących kosztów energii?

Posłużę się przykładem. Deweloper zajął w trakcie swoich prac przy ul. Żeromskiego teren należący do spółdzielni, który nawet ogrodził. Poprosiłem więc o spotkanie z przedstawicielami firmy. Przebiegło w bardzo dobrej atmosferze. Naświetliłem, że sam fakt, że jakaś działka stoi niezagospodarowana, nie oznacza, że każdy może tam zrobić skład budowlany. Zgodziliśmy się w tej

kwestii, spisaliśmy umowę i spółdzielnia dostaje teraz pewną gratyfikację za użyczenie terenu. To taki może drobny przykład, ale cieszy. Zmierzam do tego, że spółdzielnia, jej zarząd, powinien się czuć gospodarzem na swoich terenach. Działać w imieniu mieszkańców spółdzielni, na rzecz ich dobra. Jednak stojąc przed widmem rosnących cen energii, większość tzw. mocy przerobowych kierujemy na zabezpieczenie mieszkańców przed podwyżkami.

Wydaje mi się, że również sporym wyzwaniem jest przekonanie młodych do aktywnego uczestniczenia w życiu spółdzielni. SML-W od dawna brakuje świeżego spojrzenia na pewne kwestie.

Bardzo dziękuję za to pytanie, ponieważ przychodząc do pracy zorganizowałem spotkania z radami osiedli. Kiedy zobaczyłem, z całym szacunkiem, bo mam ogromny szacunek do ludzi bogatych życiowym doświadczeniem, że skład każdej z rad wyklucza spojrzenie na problemy oczami młodych ludzi, postawiłem sobie za cel zachęcenie ich do aktywności. Czy to w radach nieruchomości, czy to w radach osiedla. Musimy też zmienić funkcjonowanie niektórych rad, bo jeśli młody człowiek przychodzi na zebranie, słyszy krzyki, nie może dojść do głosu, to się zniechęci. Młodzi ludzie najczęściej są na dorobku, mają obowiązki względem dzieci, muszą zarobić na utrzymanie rodziny. Nie mają dużo czasu na działania społeczne, a jeśli już, to chcą rozmawiać merytorycznie. Będę się więc starał stworzyć odpowiednie warunki i zachęcał młodych ludzi do aktywności.

Rozmawiał
Sebastian Stępień

Przy cmentarzu kupisz wiązanekę i znicze

Zwyczajowo, przed **Dniem Wszystkich Świętych**, miasto udostępnia dodatkowe miejsca do handlu kwiatami, wiencami, zniczami. Od soboty 22 października do środy 2 listopada sprzedawcy mogą wykorzystywać przestrzeń przed trzema sochaczewskimi cmentarzami.

Dodatkowe miejsca do handlu będą dostępne w następujących lokalizacjach:

(mf)

OGŁOSZENIE

Komunikat ZKM

Zakład Komunikacji Miejskiej uruchamia dodatkowe linie komunikacyjne. Szczegółowy rozkład jazdy dostępny będzie od poniedziałku 24 października na stronie internetowej zkm.sochaczew.pl. 28 października będzie rozwieszany na przystankach ZKM. We wtorek 1 listopada obowiązuje rozkład jazdy jak w dni świąteczne. Od 31 października uruchomione będą specjalne linie cmentarne. W poniedziałek 31 października i w środę 2 listopada kursować będzie jedna linia cmentarna, a we wtorek 1 listopada cztery linie cmentarne. Oto ich przebieg:

Linia LC1

Wyruszy z cmentarza komunalnego i pojedzie ulicami Trojanowska, 600-lecia, Piłsudskiego, skręci na dworzec PKP i stąd pojedzie dalej ulicami Łuszczewskich, 15 Sierpnia, przez Malesin i Kozłów Biskupi do Energopu. Trasa powrotna będzie taka sama, czyli przez Kozłów Biskupi, dworzec PKP i Trojanowską pod cmentarz komunalny.

Pierwszy kurs spod cmentarza komunalnego w kierunku Energop 8:00, ostatni z przystanku Energop do cmentarza komunalnego 14:45.

Linia LC2

Autobus będzie kursował na trasie cmentarz komunalny – Staszica – Szpital – Żuków Harcerska – Chodaków nad Bzurą/Okrągłak/Kościół – Młyn Repsz – Łąkowa – cmentarz komunalny – Łąkowa – Młyn Repsz – Chodaków Rondo/LE/nad Bzurą – Żuków Harcerska – Szpital – pl. Dominika – Staszica – Trojanowska – Zwycięstwa – cmentarz komunalny. Pierwszy autobus linii LC2 wyruszający z Trojanowa o godz. 7:00 dotrze na cmentarz komunalny o godz. 7:39. Ostatni kurs wyjeżdżający rozkładowo z cmentarza komunalnego o 14:12, przez Młyn Repsz, Chodaków, Żuków – ul. Harcerską, Szpital, pl. Dominika i Staszica dotrze na przystanek Trojanów ok 14:50, gdzie autobus skończy bieg. Linia LC2 będzie kursować 1 listopada, w godzinach 7:00–14:50T.

Linia LC3

Wyruszy z zajezdni na osiedle Korczaka o 7:40, z osiedla Korczaka o 7:58 pojedzie ulicą Wyszogrodzką przez Chodaków, Kistki do Trojanowa, gdzie autobus skręci w ulicę Trojanowską i dojedzie do cmentarza komunalnego. Tu także trasa powrotna będzie taka sama, czyli przez ulicę Trojanowską, Kistki, Chodaków do osiedla Korczaka.

Linia LC3 będzie kursować 1 listopada w godzinach 7:40 – 15:03T (ostatni kurs z cmentarza komunalnego na os. Korczaka 14:25).

Linia LC4

Wyjedzie z ul. Trojanowskiej do Energopu (przez Kozłów szkoła, Kozłów Biskupi) o godz. 7:51. Z przystanku Energop wyruszy o 8:25 w kierunku cmentarza komunalnego przez Kozłów Biskupi, Malesin, 15 sierpnia, Okrzei, PKP, Traugutta, Staszica, Trojanowską. Trasa powrotna będzie taka sama czyli cmentarz komunalny, Trojanowska, Staszica, Traugutta, PKP, Okrzei, 15 sierpnia, Malesin, Kozłów szkoła, Kozłów Biskupi, przystanek Energop.

Linia LC4 będzie kursować 1 listopada, w godz. 7:51 – 16:14T (ostatni kurs z cmentarza komunalnego 15:10, ostatni kurs z przystanku Energop 15:46 do Trojanowa)

Uwaga!

Na przejazd autobusami komunikacji miejskiej należy posiadać ważny bilet.

✓ ulice Cmentarna i Mo-niuszki - w pasie drogowy wskazanych ulic, tylko wzdłuż ogrodzenia cmentarza parafialnego przy ul. Traugutta (zakaz handlu na chodniku przy Traugutta).

✓ pas zieleni przed Cmentarzem Komunalnym przy ul. Trojanowskiej

✓ pas zieleni przy al. 600-lecia, naprzeciwko cmentarza parafialnego

Łatwiej stracić prawko

Wolno parkować na chodniku, czy nie wolno? Gdzie mają podziąć się osoby jadące na hulajnogach? Jak rozpoznać przejście sugerowane? To tylko niektóre wątpliwości, jakie wzbudziły ostatnie zmiany w Kodeksie Drogowym, które wchodziły stopniowo między 4 a 21 września.

Sebastian Sępień

Zmian jest dużo i dotyczą nie tylko poruszania się po drogach. Do udogodnień dla kierowców zaliczyć można na pewno rezygnację z nalepek kontrolnych na szyby. Jak dowiedzieliśmy się od oficer prasowej KPP w Sochaczewie, asp. Agnieszki Dzik, od 4 września nalepki nie są wydawane. Te, które mamy przyklejone w rogu szyby, nie są już przedmiotem sprawdzenia podczas kontroli drogowej.

Zaostrzone zostały za to przepisy odnośnie piratów drogowych, których jedna kara nie skłoniła do zmiany postępowania. Recydywiści mogą spodziewać się słonych mandatów.

Ciężkie czasy dla recydywistów

- Jako przykład „recydywy” niech posłuży bardzo niebezpieczne zachowanie, jakim jest wyprzedzanie na przejściu dla pieszych lub przed nim – mówi Agnieszka Dzik. - Jeżeli kierowca zdecyduje się na taki niedozwolony manewr i zostanie zatrzymany przez patrol policji, zostanie ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych. Jeżeli w ciągu dwóch lat od popełnienia tego pierwszego wykroczenia ponownie będzie wyprzedzał na przejściu dla pieszych lub przed nim, to mandat wyniesie już 3000 złotych.

Nie obędzie się też bez punktów karnych, a tych nie jest już tak łatwo się pozbyć. Od 17 września obowiązuje zmiana sposobu kasowania zgromadzonych punktów. Pozostają one na koncie kierowcy, który popełnił wykroczenie, przez dwa lata, a nie jak dotychczas przez rok. Przedawnienie zaczyna być liczone dopiero od chwili opłacenia mandatu. Znie-



sione zostały również szkolenia, po odbyciu których liczba punktów otrzymanych przez kierowcę ulegała zmniejszeniu. Nadal limit punktów karnych, po wykorzystaniu którego następuje utrata prawa jazdy, wynosi 20. Najcięższe wykroczenia zagrożone są teraz karą nawet 15 pkt, a to sprawia, że łamiąc przepisy naprawdę łatwo stracić prawo jazdy.

Trzeba też pamiętać, że w myśl nowych przepisów, w przypadku przewinień godzących w bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego, policjant może odstąpić od ukarania sprawcy mandatem i skierować sprawę do sądu, gdzie grzywna może wynieść nawet 30 tys. zł.

Parkujemy na chodnikach?

Dużo wątpliwości wzbudziła nowa definicja chodnika. Została zmieniona z prostego „chodnik – część drogi przeznaczona do ruchu pieszych” na „chodnik – część drogi dla pieszych przeznaczona wyłącznie do ruchu pieszych i osób poruszających się przy użyciu urządzenia wspo-

magającego ruch”. Jak wyjaśnia Agnieszka Dzik nie oznacza to, że przy zastosowaniu się do kilku prostych zasad, nie można pozostawić na chodniku samochodu. Zmiany zostały wprowadzone dla usystematyzowania statusu osób poruszających się na rolkach, wrotkach czy hulajnodze, czyli z użyciem urządzeń wspomagających ruch.

- Dopuszcza się zatrzymanie lub postój na drodze dla pieszych kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t, pod warunkiem, że na danym odcinku jezdni nie obowiązuje zakaz zatrzymania lub postoju, szerokość chodnika jest nie mniejsza niż 1,5 m i nie utrudnia się ruchu pieszych, a pojazd umieszczony przednią osią na drodze dla pieszych nie tamuje ruchu pojazdów na jezdni – wyjaśnia Agnieszka Dzik. - Ponadto dopuszcza się postój roweru, hulajnogi elektrycznej lub urządzenia transportu osobistego na drodze dla pieszych w miejscu do tego przeznaczonym, a w ra-

zie braku takiego miejsca, przy zewnętrznej krawędzi drogi dla pieszych, jak najdalej od jezdni oraz równoległe do tej krawędzi.

Z kolei pieszy nie ma już pod żadnym pozorem prawa poruszać się po drodze rowerowej i może ją przekraczać tylko w wyznaczonych miejscach.

Gdzie są przejścia sugerowane?

Jednak najwięcej wątpliwości wzbudzało pojawienie się w przepisach przejścia sugerowanego. Jak się okazuje, od zwykłego przejścia dla pieszych odróżnia je to, że nie jest w żaden sposób oznaczone, chociaż powinno posiadać obniżony krawężnik oraz system oznaczeń fakturowych (dla niedowidzących i niewidomych). Podkreślić należy, że przejście sugerowane nie może znajdować się w odległości mniejszej niż 100 m od zwykłego przejścia dla pieszych, a pieszy na takim sugerowanym przejściu musi ustąpić pierwszeństwa pojazdowi. Jak poinformowaliśmy nas w KPP Sochaczew, na terenie naszego miasta przejść sugerowanych nie ma.

Ogrzejemy szkoły

Czy we wszystkich szkołach i przedszkolach udało się skompletować kadrę nauczycielską, dlaczego w niektórych placówkach nadal trwają remonty, ilu uczniów z Ukrainy uczy się obecnie w miejskich szkołach i przedszkolach? Na te i inne pytania odpowiadał kilka dni temu w „Rozmowie Dnia” na antenie radia Sochaczew z-ca burmistrza **Marek Fergiński**.

Daniel Wachowski

Burmistrz nadzorujący w ratuszu m.in. sprawy oświaty, sportu i pomocy społecznej przypomniał, że w każde wakacje w budynkach szkół i przedszkoli przeprowadzane są remonty - malowanie sal i korytarzy, wymiana podłóg, oświetlenia by zmniejszyć koszty zużycia energii, remonty schodów i pomieszczeń kuchennych. Tak było i tym razem.

Dachy, sale gimnastyczne

Największymi tegorocznymi inwestycjami w oświacie była zakończona właśnie budowa hali sportowej przy boryszewskiej „dwójce”, wymiana dachu sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 i części dachu przedszkola nr 4.

- Duży projekt termomodernizacyjny, związany z pozyskaną dotacją, prowadzimy nadal w szkołach podstawowych nr 1 i 7. Obejmuje hale sportowe, ich gruntowny remont i ocieplenie. Część pomieszczeń zostanie tam przebudowana i dostosowana do nowych funkcji. W wakacje pracowaliśmy też nad uruchomieniem filii żłobka w budynku przedszkola nr 6 w Chodakowie. Projekt przebudowy obiektu już powstaje – zapewnia Marek Fergiński.

Prawie 300 dzieci z Ukrainy

Miejskie placówki zapewniają opiekę i kształcenie aż 3800 uczniom. 7 pro-



cent z nich to dzieci rodzin, które uciekły przed wojną w Ukrainie.

- Jeśli chodzi o liczbę oddziałów, to jesteśmy na niemal tym samym poziomie, co w minionym roku szkolnym. W przedszkolach, zerówkach i szkołach podstawowych utworzyliśmy 163 oddziały, przy czym uczniów jest nieco więcej niż przed rokiem, bo przyjęliśmy sporą grupę dzieci z Ukrainy. 1 września było to 216 uczniów w szkołach podstawowych i 60 maluchów w przedszkolach – podaje wiceburmistrz.

Jeszcze w czerwcu do miejskich placówek chodziło około 150 dzieci z Ukrainy, a teraz ponad 270. Dlaczego ich liczba ciągle się zmienia?

- Zakładam, że mieszkali w Sochaczewie, ale uczęty się zdalnie w ukraińskich

szkołach, bo była taka możliwość. Najwyraźniej rodzice zdecydowali, że pozostaną w Polsce dłużej. Patrząc na relacje telewizyjne z terenów objętych wojną i służnie obawiają się, czy jest do czego wracać. Widzimy też dużą rotację. Rodzice przeprowadzają się do innych miast i często nie informują szkoły, że zabierają dziecko. Tymczasem miejsce w szkole czeka, a my nie wiemy jak zrealizowany jest obowiązek szkolny – czy w innej placówce, czy zdalnie – podkreśla wiceburmistrz.

Komplet nauczycieli

Przed pierwszym dzwonkiem wielu samorządowców narzekało na problemy ze skompletowaniem kadry.

- Zawsze pojawiają się problemy, ale dyrektorzy radzą sobie z nimi proponując np. godziny ponadwymia-

rowe, zatrudniają emerytowanych nauczycieli. Kłopot był z kadrą przedmiotów ścisłych, z nauczycielami wspomagającymi oraz z rytmiką i językiem angielskim w przedszkolach, ale na dzień dzisiejszy sprawę rozwiązano. Obsada jest pełna – zapewnia Marek Fergiński.

Nie będą marzły

Gorącym tematem w mediach jest ostatnio przygotowanie do zimy. Czy szkoły i przedszkola są zabezpieczone w opał?

- Nie mamy problemu z dostępem do paliwa ponieważ, zgodnie z ostatnio uchwalanymi przez sejm przepisami, placówki edukacji są zaliczane do grupy podmiotów wrażliwych i podlegają ochronie. Koszty ogrzewania czy zakupu prądu mogą wzrosnąć, ale tylko do określonego pułapu. Ponadto na ostatniej sesji radni dokonali takich zmian w budżecie, by do końca roku nie zabrakło środków na pełną działalność naszych instytucji. Sięgnęliśmy do nadwyżki i wolnych środków jakimi dysponowało miasto. Jako samorząd jesteśmy zobowiązani do wprowadzenia oszczędności, natomiast absolutnie nie w ten sposób, by dzieci marzły. Prosimy o zamykanie okien, wyłączanie zbędnych żarówek, wymianę żarówek na energooszczędne, ale na pewno w naszych szkołach nie będzie zimno – zapewnia wiceburmistrz.



Szkoła bez ocen?

W „Akademii Prymusa” Niepublicznej Szkole Podstawowej nr 1 przy ulicy Stadionowej odbyła się debata o ocenianiu. 12 października spotkali się dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice, by wspólnie poszukać odpowiedzi na pytania, jak powinien wyglądać efektywny proces uczenia oraz czy konieczne postępy i zaangażowanie ucznia należy oceniać cyfrą?

Jak mówił Jarosław Durszewicz z Fundacji Szkoła Bez Ocen, rezygnacja z ocen wyrażanych cyframi jest możliwa i to już teraz, bo prawo oświatowe na to pozwala, o czym niewielu wie. Część szkół, wprawdzie niewielka, odešla od znanego schematu i nie było konieczne nowelizowanie prawa. Jarosław Durszewicz przekonywał, że ocena nie oddaje prawdziwego zaangażowania dziecka w naukę, jego starań, czasu włożonego w przygotowanie się do lekcji. Sensem szkoły nie jest ocena, ale budowanie relacji, zaangażowania, chęci współpracy, poszukiwania odpowiedzi. Tego powinna uczyć się młodzież, a nie formulek i definicji. Ocena cyfrowa dusi kreatywność, chęć poznawania. Uczest-

nicy debaty byli zgodni, że ważne jest, byśmy nie zagubili się problemach dnia codziennego, pędzie jaki nam towarzyszy, bo wtedy łatwo zapomnieć o najważniejszym, czyli uczniu. Stres związany z ocenianiem dotyka młodej psychiki, jeszcze nieodpornej, nieukształtowanej i łatwo ją skaleczyć.

W ramach dobrych praktyk pokazano jak działa norweski system oświaty, gdzie w trwającej siedem lat szkole podstawowej nie stosuje się ocen wyrażonych cyfrą, ale oceny opisowe. Na pierwszym miejscu nie stoi minimalny próg poprawnych odpowiedzi na teście, ale chęci, zaangażowanie, całokształt pracy wykonywanej przez ucznia. W Norwegii dzieci kończąc zajęcia zostawiają w szkole książki i zeszyty, po ostatnim dzwonku mają czas wyłącznie dla siebie – na odpoczynek, rozwijanie pasji, dodatkowe zajęcia.

Sochaczewska debata była elementem szerszego projektu realizowanego przez Instytut Zwinnej Edukacji w oparciu o fundusze norweskie. Wydarzenie objął swym patronatem Burmistrz Miasta Sochaczew.

(daw)

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

20 września w Miejskim Przedszkolu nr 6 im. Juliana Tuwima w Sochaczewie zagościła, jeszcze większa niż zwykle, doza dziecięcej radości i bez troski. Okazją był Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka.

Obchody rozpoczęły się okrzykiem dzieci: Dzień przedszkolaka ważna sprawa, czeka nas super zabawa. I trzeba przyznać, że rzeczywiście, pomimo odczuwalnego w tym dniu wiatru, słowa te nie były rzucone na wiatr. Szereg zabaw muzyczno-ruchowych, tańców i

konkursów przygotowanych przez nauczycielki wszystkich grup, zintegrował całą społeczność przedszkolną. Ponadto dla dzieci przygotowano pamiątkowe dyplomy.

Punktem centralnym obchodów było spotkanie wszystkich dzieci na placu

przedszkolnym i wypuszczenie w górę balonów, na znak wiary we własną możliwość, w moc marzeń, siłę płynącą z empatii i prawo do wolności. Była to niezwykle wzruszająca chwila dla wszystkich obecnych.

MP 6

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

46 862-36-82

Całą dobę czekamy na zgłoszenia

Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer 46 862-36-82, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.

Pod numer można zgłaszać m.in.:

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących z brzegów wodach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

Telefon jest czynny przez 365 dni w roku

Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowe dyżury pełnią m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyżurny miasta nie wyręcza żadnej ze służb a jedynie wspomaga już istniejący system powiadamiania o groźnych zdarzeniach.

Dokończenie ze str. 1

Hala otwarta w święto edukacji

- Jestem bardzo szczęśliwy, że doczekałem tego dnia – mówił przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek. - Będąc uczniem tej szkoły nigdy nie marzyłem, że stanę tutaj i będę mówić z taką dumą, że współpracując razem w samorządzie osiągnęliśmy takie efekty. Pamiętam jak 3 września 2018 roku, podczas rozpoczęcia roku szkolnego, na boisku w obecności kolegi z ławki, dyrektora Dariusza Kosińskiego, mówiłem, że przyszedłem na uroczystość piechotę, żeby przypomnieć sobie lata, kiedy byłem uczniem. Zauważyłem wówczas dwie rzeczy - nierówny chodnik oraz, że moja szkoła zasługuje na nową halę sportową. Bardzo dziękuję przede wszystkim mieszkańcom, bo to oni wybrali radnych, z których część głosowała za tymi inwestycjami – mówił Sylwester Kaczmarek.

Z kolei minister Jacek Ozdoba zauważył, że ta inwestycja mogła zostać zrealizowana dzięki dobrej drużynie.

- To tak, jak w sporcie. Każdy ma swoją funkcję i rolę do spełnienia. Jest trener, atakujący, obrona. Pan bur-



mistrz, jako były sportowiec, doskonale wie, jak to funkcjonuje. Sochaczew pięknieje, co chwilę oddawane są do użytkowania nowe obiekty. Brakowało tylko hali sportowej, którą dziś otwieramy. Mam nadzieję, że będą się

tu rozwijać talenty kolejnych pokoleń, że młodzież odezwie się trochę od ekranów telefonów i będzie przychodzić na boisko – dodał Jacek Ozdoba.

Budowa hali ruszyła w grudniu 2020 roku, za-

kończyła się w sierpniu br., kosztowała blisko 5,3 mln zł. Wykonawcą inwestycji była sochaczewska firma „Ella”. Łączna powierzchnia obiektu, wraz z łącznikiem i zapleczem technicznym, to 844 m². Na

parkiecie o wymiarach 28 x 15 m wyznaczone zostały pola do gry w siatkówkę i koszykówkę. Ponadto obiekt wyposażony jest m.in. w drabinki, tablicę wyników oraz bramki do futsalu i piłki ręcznej.

W 240-metrowym, stanowiącym zaplecze, łącznie jest hol i pomieszczenie gospodarcze. Młodzi sportowcy mają też do dyspozycji dwie przebiegalnie – dla dziewcząt i chłopców – wyposażone

BURMISTRZ PIOTR OSIECKI

Ta inwestycja jest spełnieniem marzeń wielu pokoleń uczniów i nauczycieli. Jednak by marzenia mogły się spełnić, muszą być one zamienione w konkretne decyzje i działania, dlatego składam ogromne podziękowania wszystkim radnym, którzy od początku do końca popierali budowę hali. Wyrazy szacunku składam też rządowi, który wsparł sochaczewski samorząd w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pozwoliło to zwiększyć nasze możliwości inwestycyjne i m.in. to przedsięwzięcie doprowadzić do szczęśliwego końca. Dziękuję wykonawcy, firmie Ella, która realizowała tę inwestycję w wyjątkowo trudnym czasie. Przede wszystkim dziękuję społeczności Szkoły Podstawowej nr 2, za cierpliwość. Jestem przekonany, że hala pomoże osiągać jeszcze lepsze wyniki sportowe, ale przede wszystkim będzie kształtować osobowość młodych ludzi poprzez sportową, uczciwą rywalizację, gdzie uczniowie będą oswajani z sukcesem, który wymaga ciężkiej pracy, jak i będą się uczyć jak podnieść się po porażce.



SEKRETARZ STANU MACIEJ MAŁECKI

Dla mnie, jako pośle ziemi sochaczewskiej, jest to jeden z najprzyjemniejszych momentów. W naszym wspólnym programie, Prawa i Sprawiedliwości oraz Sochaczewskiego Forum Samorządowego, przyjęliśmy za priorytet budowę nowej hali sportowej dla Szkoły Podstawowej nr 2. Jako samorządowiec przez 13 lat zasiadający w radzie miejskiej wiem, że potrzeb inwestycyjnych jest mnóstwo i nie zawsze wystarcza środków na te, które chcielibyśmy zrealizować. Dlatego mam wielką satysfakcję, że od rządu zjednoczonej prawicy popłynęły strumienie milionów złotych na konto miasta. Dzięki dobrej współpracy z burmistrzem i radnymi, którzy poparli tę inwestycję, mają państwo halę sportową. Życzę wszystkim, abyście przeżywali tu fantastyczne emocje, żeby zawsze po meczu można było podać sobie rękę i podziękować wzajemnie za dobrą, sportową walkę.



PRZEWODNICZĄCA KOMISJI BUDŻETOWEJ SELENA MAJCHER

Hala „dwójki” to kolejny już obiekt sportowy dla dzieci i młodzieży spełniający najwyższe standardy, cieszący uczniów, rodziców i nauczycieli. Mam osobistą satysfakcję, że najpierw dbając o bezpieczny dojazd do szkoły przebudowaliśmy ulicę 15 Sierpnia, a teraz udało się wybudować nowoczesną halę za ponad 5 mln złotych. To kolejny raz potwierdza, że zgodna współpraca z samorządami i z naszym przedstawicielem w rządzie Maciejem Małeckim, to gwarancja sukcesu dla Sochaczewa. Warto też przypomnieć, że wiele ważnych i wyczekiwanych inwestycji w ostatnich latach wzbogaciło majątek naszego miasta, a największe z nich prowadziliśmy z udziałem środków zewnętrznych.



PRZEWODNICZĄCA KOMISJI REWIZYJNEJ KRYSTYNA DYBIEC

Cieszę się, że do użytku oddano kolejny obiekt, który był marzeniem uczniów i społeczności lokalnej mieszkańców Boryszewa. Dzięki nowej sali gimnastycznej uczniowie i mieszkańcy zyskali kolejne miejsce do rozwijania aktywności i sprawności fizycznej. Dzięki tej inwestycji szkoła zyska komfortowe warunki do rozwijania sportowych pasji. Inwestycja nie byłaby możliwa bez wsparcia środków zewnętrznych pozyskanych przez ratusz. Cieszę mnie zapowiedzi, że obiekt będzie otwarty dla każdego, że nie będzie służył tylko szkole, ale wszystkim mieszkańcom dzielnicy.



UPRAWNIENI DO GŁOSOWANIA					
LP	NAZWISKO I IMIĘ	GŁOS	LP	NAZWISKO I IMIĘ	GŁOS
1	Bąbała Janusz	przeciw	12	Krzemiński Jacek	przeciw
2	Błaszczak Robert	przeciw	13	Kulpa-Szczepaniak Jolanta	przeciw
3	Cichocki Marcin	za	14	Kuśmirek Andrzej	nieobecny
4	Denisiewicz Zofia	przeciw	15	Lutyńska Teresa	przeciw
5	Dorywański Sławomir	za	16	Majcher Selenia	nieobecna
6	Dybiec Krystyna	za	17	Pętlak Piotr	za
7	Gołaszewska-Kotlarz Kamila	za	18	Sokołowska Renata	za
8	Kaczmarek Sylwester	za	19	Stasiak Edward	za
9	Karaś Arkadiusz	za	20	Zborowska Magdalena	za
10	Kloch Adam	przeciw	21	Zdzieszński Sylwester	za
11	Korkosz Alicja	przeciw			

Tak radni głosowali 14 listopada 2019 roku w sprawie przeznaczenia 4,5 mln zł na budowę hali. Wyniki wszystkich głosowań można znaleźć na BIP Urzędu Miasta

w umywalnie, toalety oraz prysznice. Na dachu zamontowano instalację fotowoltaiczną produkującą prąd. Wokół hali przebudowano układ komunikacyjny. Powstało ponad 30 nowych miejsc parkingo-

wych, w tym koperty dla osób niepełnosprawnych oraz specjalne miejsca dla autobusów.

Projekt hali sportowej powstał w poprzedniej kadencji rady miejskiej, w 2018 roku. Za 80 tys. zł,

na zlecenie miasta, dokumentację wykonało przedsiębiorstwo „Ekobud”. 14 listopada 2019 roku, podczas XII sesji rady miejskiej obecnej kadencji, radni przegłosowali zmiany w Wieloletniej Prognozie Fi-

nansowej, zabezpieczając w niej 4,5 mln zł na realizację tej inwestycji. Propozycję burmistrza poparli radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego oraz PiS: Marcin Cichocki, Sławomir Dorywański,

Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Sylwester Kaczmarek, Arkadiusz Karaś, Piotr Pętlak, Renata Sokołowska, Edward Stasiak, Magdalena Zborowska, Sylwester Zdzieszński.

Przeciw budowie hali zagłosowali radni PO oraz z klubów Bezpartyjnych Samorządowców i Koalicji dla Sochaczewa: Janusz Bąbała, Robert Błaszczak, Zofia Denisiewicz, Adam Kloch, Alicja Korkosz, Jacek Krzemiński, Jolanta Kulpa-Szczepaniak i Teresa Lutyńska.

Jedno opozycji trzeba przyznać - jest konsekwentna. Dwa lata później, 22 listopada 2021 r., by nie dopuścić do zejścia wykonawcy z placu budowy, ze względu na wzrost cen materiałów budowlanych, trzeba było zwiększyć budżet projektu. Burmistrz zaproponował wydzielenie na ten cel dodatkowych blisko 600 tys. zł, a jego propozycję poparli radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS. Bezpartyjni Samorządowcy oraz radni PO i wybrani z list Koalicji Obywatelskiej ponownie byli przeciw.

Maciej Frankowski

Święto nauczycieli i uczniów

Otwarcie hali połączono z miejskimi obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Burmistrz wspólnie z przewodniczącym rady wręczyli 126 uczniom szkół podstawowych stypendia naukowe a 34 pracownikom oświaty nagrody.

- Otrzymanie stypendium burmistrza wiąże

się ze spełnieniem bardzo wysokich wymagań, uzyskaniem średniej ocen powyżej 5,5. Są dziś z nami najlepsi z najlepszych. Cieszę się, że są z wami współautorzy tego sukcesu, wasi rodzice - mówił Piotr Osiecki. - Czekają nas jednak kolejne wyzwania. W naszych szkołach mamy



obywateli XXI wieku i musimy nawiązać z nimi porozumienia na miarę naszych czasów. Mimo wszystkich udogodnień, nowinek cywilizacyjnych i tak zawsze będzie się to opierało na jakości relacji między uczniami i nauczycielami. Wielką wartością jest osobowość

nauczyciela, to jego najlepsza pomoc dydaktyczna. (...) Życzę wam, abyście w równie radosnej atmosferze spotykali się każdego dnia w szkołach, w miejscach gdzie szukamy tego, co najpiękniejsze i najcenniejsze w młodych ludziach - mówił Piotr Osiecki.

Stypendia Burmistrza Miasta Sochaczew za wybitne wyniki w nauce:

SP nr 1: Jakub Krzyżaniak, Maja Kubiszewska, Maria Lasocka, Paweł Redlin, Marcel Górecki, Bartosz Strzelczyk, Dawid Paduch, Julia Malinowska, Dorota Stefańska, Michalina Wachowska

SP nr 2: Marta Krzeszowiec, Natalia Zientek, Lena Kowalewska, Klaudia Wołos, Blanka Duda, Nikola Chmura, Paweł Bodal, Lidia Steciuk, Zofia Duplicka, Wiktor Bednarski, Lena Duda, Marcel Sobieraj, Adam Głuszek, Witold Barciński, Karolina Kuracka, Daria Bodal, Małgorzata Fortuna, Kinga Gniwek, Bartłomiej Gala, Julia Gala

SP nr 3: Agata Kącka, Julia Bartosik, Jakub Bajnerman, Antoni Milczarek, Lena Rogulska, Krzysztof Pachowiak, Amelia Fabisak, Sandra Basior, Natalia Dukalewska, Helena Łas, Julia Sobiech, Aleksandra Gorzelak, Maja Jakubiak, Weronika Żegnatek, Ignacy Jaśkiewicz, Piotr Borowski, Wiktoria Starzec, Iga Kacprzak

SP nr 4: Zuzanna Kowalska, Jędrzej Kuśmierczyk, Anna Wysocka, Sara Piłat, Maria Piotrowska, Miłosz Słoma, Maria Bartosiak, Izabela Brożek, Karolina Kośmider, Hubert Postek, Anastazja Skrzynecka, Weronika Solska, Wiktoria Urbańska, Marianna Żydowicz, Maja Pływaczewska, Mateusz Wasilewski, Witold Sęk, Marta Buczyńska, Mariusz Dąbrowski, Tymon Orliński, Mateusz Wągrowicki, Maria Mleczo, Wiktor Solski, Wanessa Kupiec, Lidia Kwiatkowska, Marianna Lasik, Michalina Mosakowska, Barbara Rękawek, Pola Kaźmierska

SP nr 6: Maria Bolczak, Katarzyna Szczepaniak, Emilia Szafranska, Hubert Lewandowski, Szymon Stańczak, Julia Gaik, Juliusz Sowacki, Bartłomiej Partyka

SP nr 7: Jakub Gers, Piotr Ścigocki, Jakub Bojdzinski, Antoni Karwaciński, Borys Czajkowski, Julia Bednarek, Wiktoria Ugodzińska, Izabela Wielgosz, Gabriela Siemińska, Karol Repsz, Marta Pleban, Zofia Siejka, Jan Pawłowski, Lena Śliwińska, Bartosz Wójcicki, Marta Borkowska, Sandra Połec, Nina Zarzycka

„Akademia Prymusa” Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 1: Małgorzata Chmielewska, Weronika Konik, Agata Marczyk, Veronica Pytlik, Alicja Skowrońska, Michalina Brzezińska-Papierowska, Oliwia Wypierowska, Moustafa Kaka, Milena Kapral, Pola Malesa, Julia Nowakowska, Oliwia Żużniew, Maksymilian Dardziński, Nina Hacia, Hend Kaka, Lena Malesa, Kinga Marczyk, Hanna Sołtysik, Aniela Więcek, Jagoda Bluszcz, Szymon Konik, Łukasz Kruczyk, Kinga Szafaryn

Nagrody Burmistrza Miasta dla pracowników oświaty z okazji Dnia Edukacji Narodowej:

Przedszkole nr 1: Jolanta Skotak, Martyna Rozmarynowska

Przedszkole nr 3: Krystyna Stańkowska, Edyta Borowska

Przedszkole nr 4: Monika Kacprzak, Hanna Brylska

Przedszkole nr 6: Anna Sobieraj, Jolanta Kamińska

Przedszkole nr 7: Katarzyna Grzegorek, Izabela Roguska

SP nr 1: Małgorzata Gorgis, Małgorzata Adamczyk, Romana Koperska

SP nr 2: Dariusz Kosiński, Katarzyna Proch, Małgorzata Kornacka

SP nr 3: Krzysztof Werłaty, Małgorzata Dobrzyńska, Aldona Klos-Gosik, Barbara Okraska

SP nr 4: Anna Kuliś, Agnieszka Myczka, Małgorzata Orlikowska, Bożena Stefaniak, Joanna Winnicka

SP nr 6: Jadwiga Sikorska, Beata Wasilewska, Artur Wojtanowicz, Łukasz Trawiński

SP nr 7: Zbigniew Pakuła, Renata Chudzyńska, Aneta Rosińska, Ewa Gawrysiak

Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny: Danuta Szewczyk-Kozłowska



Piętnastolecie uniwersytetu

To już piętnasty rok działalności sochaczewskiego Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku. W środę 12 października w patio kramnic miejskich odbyła się inauguracja kolejnego roku akademickiego, która z okazji jubileuszu miała wyjątkowo uroczysty charakter.

Z zaproszenia UTW skorzystali m.in. starosta Jolanta Gonta, zastępca burmistrza Marek Fergiński, sekretarz UM Joanna Niewiadomska-Kocik, Hanna Filutowska z zarządu sochaczewskiego oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, dyrektorzy sochaczewskich instytucji, a także znany podróżnik Jacek Pałkiewicz. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa prac malarskich Józefa Czubaka z zaprzyjaźnionego UTW w Łowiczu.

Rok akademicki tradycyjnie rozpoczęto wspólnym odśpiewaniem Vivat Academia. Chwilę potem prezes stowarzyszenia Jadwiga Urbaniak przedstawiła krótki rys historyczny, a w dalszej kolejności także opis działalności uniwersytetu.

Mamy, poza wykładami, lekturaty języków obcych, angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, sekcję gimnastyczną, brydża sportowego, muzyczną, basen, nordic walking, malarstwo, rękodzieło, Dyskusyjny Klub Książki – wymieniała prezes Urbaniak. - W ostatnim semestrze doszły spotkania literackie, które będą kontynuowane.

W nowym roku akademickim członkowie stowarzyszenia będą mogli rozwijać swoje pasje fotograficzne pod okiem fotografa Grzegorza Komen-darka, będziemy też organizować warsztaty z pisania ikon, zajęcia z planszówkami przy współpracy z Weroniką Czubał-Wronską oraz zajęcia taneczne.

Życzenia i gratulacje złożyli członkom stowarzyszenia m.in. starosta powiatu sochaczewskiego oraz zastępca burmistrza Marek Fergiński.

Z dużą radością i satysfakcją mogę stwierdzić, że byłem świadkiem tworzenia uniwersytetu, jakąś małą cegiełkę do tego dołożyłem, choć to burmistrz Piotr Osiecki był głównym sprawcą rejestracji UTW i do tej pory otacza stowarzyszenie opieką – mówił Marek Fergiński. - Jako organizacja jesteście bardzo ważnym elementem tworzenia kultury w mieście i dbania o nią. Widzimy waszą bogatą działalność, rozwijacie się, powstają nowe propozycje, aktywnie działacie w doradztwie dla samorządu, działając w Radzie Pożytku Publicznego.

W imieniu mieszkańców przekazał również prezent dla nowopowstałej w UTW Katedry Gier Planszowych.

Wykład na temat bezpieczeństwa osób starszych wygłosił gość specjalny, Jacek Pałkiewicz. A na zakończenie członkowie UTW zaśpiewali, przy akompaniamencie Jolanty Kawczyńskiej, kilka polskich szlagierów.

(seb)



Dworcowy zegar i jego dziwna historia

W ich posiadaniu znajduje się od 77 lat, a na pewno jest starszy. Zmieniał adresy wraz z członkami rodziny, która pieczołowicie go chroniła, ale chętnie oddałaby go wreszcie pierwotnym właścicielom. Mowa o zegarze marki Simens, który kiedyś wisiał nad wejściem do budynku sochaczewskiego dworca kolejowego.

Jolanta Sosnowska

Zegar wygląda jak żywcem wzięty ze starych zdjęć kolejowych. Ma średnicę 37 cm i wysokość osiem cm, z tyłu puszkę na przewody. Na białym cyferblacie czarne rzymskie cyfry oznaczające godziny, a w widocznym miejscu napis: Simens.

- Pomyślałam sobie, że gruntowny remont dworca, to dobra okazja, aby zegar wrócił na dawne miejsce. Próbowałam go zwrócić władzom kolejowym, ale do tychczas nikt nie chciał go wziąć. Może tym razem PKP zrobi z niego użytek - mówi Izabella Kruczyk-Grabiec, depozytariuszka zabytkowego zegara. I dodaje, że do ich domu dworcowy czasomierz trafił w 1945 r. w nieco dziwnych okolicznościach. Któregoś dnia przyniósł go z pracy jej tata, Stanisław Kruczyk, który zaraz po wojnie zatrudnił się w spółdzielni ogrodniczej.

- Wtedy spółdzielnia korzystała z dużego placu między dworcem a wieżą ciśnień. Tam skupowano i sprzedawano produkty rolne. Spółdzielnia posiadała tak duży asortyment, że wystawiała się nawet na Targach Poznańskich. Jej rozwojowi sprzyjała bliskość torów, co umożliwiała szybki załadunek i rozładunek towarów. Tata opowiadał, że pewnego dnia przywołał go do siebie naczelnik stacji w Sochaczewie i prosił o przechowanie zegara zdjętego z budynku dworca od strony peronów, takiego samego, jaki wisiał nad frontowym wejściem. Nie wiem, czy zamontowali i zdemonstrowali go jeszcze Niemcy, czy już po wojnie Polacy. Nie wiem także, dlaczego naczelnik powierzył go właśnie tacie. Może łą-



Izabella Kruczyk-Grabiec od lat próbuje oddać PKP dworcowy zegar

czyła ich bliższa znajomość, a może już wtedy wiedziała, że nasza rodzina gromadzi pamiątki, zdjęcia Sochaczewa. Tata, jako jeden z niewielu mieszkańców, miał aparat fotograficzny i dokumentował ciekawe wydarzenia, ważne wizyty, pole bitwy nad Bzurą, zrujnowany Sochaczew - wspomina nasza rozmówczyni.

Po zdjęciu z budynku zegar miał podobno zawisnąć na wieży ciśnień, ale musiałby zostać połączony z systemem elektronicznym obejmującym wszystkie dworcowe czasomierze, a na to w powojennych czasach nie było ani pieniędzy, ani odpowiednich decyzji.

- Po kilku latach, kiedy tata zmieniał pracę i przenosił się do "Chemitexu", chciał oddać zegar, ale usłyszał od naczelnika stacji taką samą odpowiedź jak poprzednio: żeby go jeszcze przechował, a kolej w stosownym czasie zgłosi się po swoją własność - mówi Izabella Kruczyk-Grabiec. - Pamiętam, że ten Simens był spakowany w pudełko, nie wolno go było dotykać, żeby broń Boże się nie zniszczył.

Kolej nigdy się nie upomniwała o swój zegar. Jak wspomina dalej nasza rozmówczyni, po śmierci taty, Stanisława Kruczyka, wraz

z mężem Jakubem Grabiec ponownie próbowała go zwrócić w 1994 r. Ale to znowu były trudne czasy. Transformacja ustrojowa, inflacja, bałagan kompetencyjny, dlatego odpowiedź pracownika PKP nie pozostawiała złudzeń.

- Co prawda usłyszeliśmy, że zegar rzeczywiście powinien zawisnąć na swoim dawnym miejscu, ale kolej nie ma pieniędzy na porządną toaletę dla podróżnych, nie mówiąc o remoncie dworca i instalowaniu zabytkowego zegara. I w ten oto sposób Simens towarzyszy nam do tej pory - opowiada doktor Kruczyk-Grabiec. - Chciałabym jednak w końcu oddać go PKP, zwłaszcza że trwa wielka modernizacja tego zabytkowego budynku i byłaby to dobra okazja, aby znalazł tam swoje miejsce. Wiem jednak, że rozmowy z naszym przewoźnikiem nie należą do łatwych, dlatego szukam pomocy w załatwieniu tej sprawy.

W domu państwa Kruczyków nie zachowała się dokumentacja fotograficzna dotycząca historii zegara, bo, jak mówi nasza rozmówczyni, zaraz po wojnie starostwo, pewnie na polecenie władz centralnych, wydało zarządzenie o obowiązku



Stanisław Kruczyk na Targach Poznańskich, gdzie Spółdzielnia Ogrodnicza z Sochaczewa wystawiała swoje towary, późne lata 40. XX w.

oddawania przez mieszkańców m.in. rowerów, aparatów fotograficznych i wszystkich niewywołanych jeszcze filmów. I rower, i aparat został więc zarekwirowany i nie było szans na utrwalanie powojennej rzeczywistości.

Tematem próbowaliśmy zainteresować PKP. Za pośrednictwem wykonawcy remontu dworca, firmy Sochbud, Izabella Kruczyk-Grabiec przekazała aktualną fotografię zegara, ale kolej grzecznie odmówiła, twierdząc, że nie ma pomysłu na wyeksponowanie zabytkowego czasomierza, że jest już zatwierdzona aranżacja całego budynku, w którą inwestor, czyli PKP, nie może ingerować. Jest to więc kolejna odmowa, tym razem po 77 latach.

Nie rezygnujemy jednak z tematu. Chcemy zainteresować nim Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, która niedawno obchodziła swoje stulecie. Mamy nadzieję, że znajdzie się tam miejsce dla tej nietypowej historii dworcowego zegara. Niestety odpowiedzi na pytania, dlaczego zegar trafił akurat do rodziny Kruczyków, czemu nie mogła przechować go kolej i dlaczego przez tyle lat nie upomniwała się o niego, pozostaną pewnie bez odpowiedzi.

Królewskie rendez vous, czyli jak Chopin rodzicem został

17 października 1849 roku przypadał we środę. Dopiero się zaczynał, wybiła druga godzina, był przedświt. W paryskim apartamencie przy Place Vendôme 12 żegnał się z życiem piękny człowiek, wspaniały artysta, muzyczny geniusz, jeden z najwybitniejszych twórców XIX wieku.

Odchodził otoczony gromem zrozpaczonych przyjaciół, jak i najczulszą opieką ukochanej siostry. Próżno by jednak szukać w tym gronie oddanej towarzyski życia czy gromadki dzieci, nigdy bowiem nie związał się węzłem małżeńskim i nie doczekał własnego potomstwa. Żył zaledwie 39 lat. Quem di diligunt, adolescens moritur.

Osiemnastoletni Chopin tatą?

A jednak „tacierzyństwo” było mu, w pewnym sensie, pisane. Wspomnienie 173. rocznicy śmierci Chopina rozpoczniemy w nieco lżejszym, anegdotycznym tonie. Opisane zdarzenie zawdzięcza tę konwencję przede wszystkim swemu szczęśliwemu zakończeniu. O ojcostwo, można by rzec, Fryderyk „otarł się” dość wcześniej, już jako osiemnastoletni młodzieniec, skutkiem pewnych, tyleż niewinnych, co i nieprzewidywalnych w skutkach okoliczności. Czas kanikuły 1828 roku spędzał u Prusaków, w majątku rodziców szkolnego kolegi. Pobyt umilały spacer w towarzystwie miejscowej panny. Wkrótce błogosławiony stan owej stwierdzonym został i padło podejrzenie. W jakiś czas potem „pierwszy podejrzany”, z nutą rozbawienia wspominał: „Ale najlepsze w tym, że poprzednio myślałam, iż rzeczywiście wydawało się, jakoby ja byłam uwodzicielem, ponieważ byłam dłużej niż miesiąc w Sannikach i zawsze z guwernantką wychodziłam do ogrodu na przechadzkę. Ale chodziłam na przechadzkę i nic więcej. Ona nie jest zachwycająca. Ja,

niedołęga, nie miałem apetytu na szczęście dla mnie”.

„Niedołęstwo i brak apetytu” mogłyby okazać się niewystarczającym alibi. Sumienie właściwego sprawcy obudziło się jednak w porę, nakazując bezwzględne ujawnienie się. Domniemany zaś i tak ojcem został, tyle, że chrzestnym nowonarodzonego chłopca.

„W tym dworze mieszkał Fryderyk Chopin w 1828”, czytamy nad wejściem do budynku w siedzibie Europejskiego Centrum Artystycznego w Sannikach. Echem tamtych wydarzeń pozostaje wielce wymowna rzeźba obojga bohaterów „romansu”. Sanniki zapraszają

Za wielkie miasto Berlin

Wypoczęty, pełen wakacyjnych wrażeń, z których jedno powrócić miało w osobliwy sposób, czynił już przygotowania do kolejnej wyprawy. Ta również dostarczyła wielu przeżyć, już nie natury obyczajowej, a głównie artystycznej, po trochu także naukowej. „Jadę dziś do Berlina”, z początkiem września tego samego roku informował przyjaciela, a dziewiętnastego dnia tegoż miesiąca swoich najbliższych: „Najukochańsi Rodzice i Siostry moje! W niedzielę około 3-ciej po południu przydzielansowaliśmy do tego za wielkiego miasta [...]”. Celem eskapady był kongres uczonych, przyrodników, „badaczy natury”. Zaproszony na obrady jeden z profesorów Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, przyjaciel domu Chopinów, zgodził się zabrać Fryderyka, zawsze ciekawego świata, w ce-



lach ogólnopoznańskich. Ten, jak to miał w zwyczaju, raportował do rodziny: „Dotychczas prócz gabinetu zoologicznego nic jeszcze nie widziałem, miasto jednakże znam już po większej części, albowiem przez te dwa dni łaziłem tylko i gawroniłem się po piękniejszych ulicach i mostach”. Ponadto „gawroni” po bibliotekach, teatrach, fabrykach fortepianów i operze. Przysłuchuje się też uczynom wykładom: „O elektromagnetyzmie”, „O istnieniu innych planet i ich mieszkańców”. Temat wystąpienia prof. Henschela z Wrocławia, „Zapyłanie kwiatostanów roślin”, mógł wzbudzić zainteresowanie. I przez głowę, choć genialną, nie przemknęła raczej myśl, iżby kiedykolwiek, w jakikolwiek sposób miał dotyczyć jego

osoby. Musiało upłynąć nieco wody w Utracie.

Róża Chopin

Na wniosek Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2022 Rokiem Botaniki. Celebując stulecie swego powstania, Towarzystwo przypomina sylwetki i dokonania polskich przyrodników. Do grona najwybitniejszych hodowców róż i kreatorów nowych odmian należy Stanisław Żyła, rocznik 1933. Jednym z jego dzieł jest róża *Chopin*, która od 1980 roku zadaje szyku w parkach i ogrodach świata, z papieskim Castel Gandolfo włącznie. Jak się miewa na ziemi sochaczewskiej, w rodzinnych stronach?

- Róża *Chopin* wita gości odwiedzających Park w Żelazowej Woli. Posadzono ją vis a vis głównego wejścia w towarzystwie lawendy i niziutkich

róż okrywowych. Góruje nad nimi swoją posturą i wzrostem - mówi pani Anna Tarnawska, architekt krajobrazu, kierownik Domu Urodzenia Fryderyka Chopina i Parku w Żelazowej Woli.

Chopin należy do grupy wysokich i silnych odmian o dużych, herbacianych kwiatach. Jej wyprostowane, grube pędy pokrywają sporych rozmiarów, błyszczące liście. Osiąga wzrost bliski 1,5 m, w wierzchołkowej części już na przełomie maja i czerwca pojawiają się kwiaty, którymi można się cieszyć aż do pierwszych przymrozków, choć czasem i te nie szkodzą kwitnieniu.

- Odmiana *Chopin* jest odporna na choroby i szkodniki oraz tolerancyjna w stosunku do wilgotności i zasobności podłoża. Spotkamy ją również w głębszej części Parku, za Domem Urodzenia Fryderyka Chopina. Tu dumne, wyprostowane pędy pełne

kwiatów towarzyszą pomnikowi kompozytora. Ta piękna i silna roślina może być stosowana w ogrodach przydomowych o każdym charakterze i rozmiarze. Róża uzyskała wiele międzynarodowych nagród i jest najlepiej rozpoznawalną polską odmianą. Jej uniwersalność może kojarzyć się z siłą i wielowymiarowością muzyki Chopina - dodaje Anna Tarnawska.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Róż, w porozumieniu z Królewskim Towarzystwem Miłośników Róż w Belgii, przeznaczyło w latach 80. minionego stulecia dochód ze sprzedaży sadzonek *Chopina* na fundusz walki z białaczką u dzieci, kierowany przez noblistę, prof. Christiana de Duve (ośmioletni Fryderyk rozpoczął karierę pianistyczną także od szczytnego celu, biorąc udział w koncercie charytatywnym na rzecz najuboższych mieszkańców stolicy). *Chopin* zyskał dodatkową, obok artystycznej, renomę.

Ożenek z królową

Postanowiono go „ożenić”. W jednym z laboratoriów doszło do spotkania przyszłych „rodziców”. Partnerką kremowego artysty była różowa z oblicza monarchini, *Queen Elizabeth*, róża powstała z okazji koronacji brytyjskiej królowej, Elżbiety II. W efekcie owego tete-a-tete na świat przyszła nowa odmiana, na cześć belgijskiej baronowej i zamilowanej rosarinki „ochrzczona” *Marie-Louise Velge*.

Rok Botaniki trwa. Pod patronatem Towarzystwa odbywają się wykłady, seminaria, webinaria. Tytuł jednego z nich pobudza wyobraźnię: „Jak i o czym <rozmawiają> komórki roślinne?” A jak i o czym komórki „taty” *Chopina*? Żelazowa Wola zaprasza.

Andrzej Fortuna

KULTURALNY PRZEKAŹNIK

Zaśpiewajmy patriotycznie

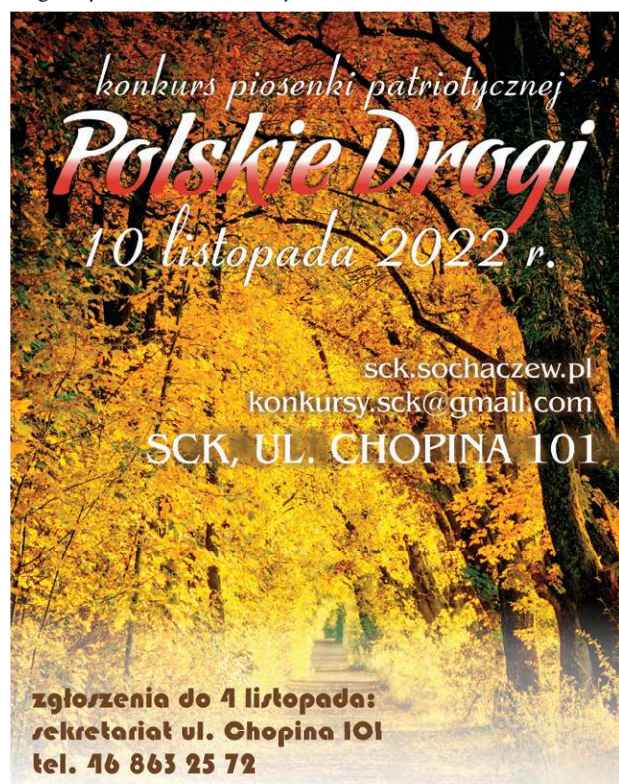
Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza serdecznie dzieci i młodzież do udziału w Konkursie Piosenki Patriotycznej „Polskie Drogi”. Konkurs skierowany jest do solistów i zespołów. Przesłuchania odbędą się 10 listopada w SCK przy ul. Chopina 101 o 8:30.

Wykonawcy oceniani będą w czterech kategoriach wiekowych: kategoria I - przedszkola; kategoria II - szkoły podstawowe kl. I-III; kategoria III - szkoły podstawowe kl. IV-VIII; kategoria IV - OPEN; szkoły ponadpodstawowe. Dla laureatów przewidziane są nagrody za I, II i III miej-

sce w każdej kategorii oraz wyróżnienia.

Zgłoszenia należy wysłać na adres e-mail: konkursy.sck@gmail.com w terminie do 4 listopada. Wyniki konkursu zostaną podane 11 listopada o 12.00 na stronie internetowej: sck.sochaczew.pl oraz na fanpage'u SCK na Facebooku. Wręczenie nagród odbędzie się 18 listopada o 19.00 podczas koncertu Pieśni Patriotycznej i Piosenki Żołnierskiej „Cześć Ci Polsko!”.

Regulamin i karta zgłoszenia dostępne są na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury: sck.sochaczew.pl




Wyjątkowa wystawa w Trakcie

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, 13 października w Galerii Trakt w Sochaczewskim Centrum Kultury w Chodakowie odbył się Dzień Twórczości (nie tylko) Nauczycieli. Wydarzenie było świętem nie tylko pedagogów, ale także ich podopiecznych oraz zaprzyjaźnionych artystów.

Główną częścią spotkania było otwarcie wystawy w galerii Trakt. Przybyłych na wernisaż gości przywitał dyrektor SCK – Artur Komorowski, podkreślając, że to wielka radość móc spotkać się w tak fantastycznym gronie twórców, którzy zechcieli podzielić się swoją twórczością i inspiracjami. Wystawa Twórczości (nie tylko) Nauczycieli prezentuje kilkadziesiąt prac, z różnych dziedzin sztuki. Znajdziemy tu malarstwo, rękodzieło, rzeźbę, grafikę, ceramikę. Wśród autorów są zarówno nauczyciele, jak i uczniowie sochaczewskich szkół, oraz lokalni artyści. Ekspozycja jest bardzo wielowymiarowa - pokazuje to, co najbliższe sercu każdego z twórców. Swoje prace mógł zaprezentować każdy, kto miał chęć podzielić się swoją twórczością z szerszym gronem odbiorców. Stąd ogromna różnorodność nie tylko form i technik, ale i przekazu.

Uroczystemu otwarciu wystawy towarzyszyła muzyka dwóch debiutujących tego wieczoru zespołów. Po raz pierwszy przed publicznością zaprezentował się Zespół Śpiewających Nauczycieli „Five Band”, który swoim krótkim koncertem stworzył w galerii wyjątkowy klimat. Zasłuchana w nastrojowych kompozycjach publicz-



ność, nagrodziła występujących nauczycieli wielkimi brawami. „Five Band” wystąpił w składzie – Jolanta Kawczyńska, Katarzyna Proch, Kinga Przy-

bylska, Aldona Kłos-Gosik i Albert Szulczyński. Drugi zespół, który zaprezentował się podczas wernisażu, to nowopowstały zespół SCK – „Presto”. Wokal-

na grupa pod kierunkiem Piotra Milczarka wystąpiła w popularnym, rozrywkowym repertuarze. Wykonane z wielką werwą piosenki zachęcały do wspólnego śpiewania.

Podczas spotkania nie zabrakło klimatycznych wierszy, oddających jesienny nastrój i niespiesznych rozmów przy herbatce i słodkościach. Wieczór przebiegł w miłej, kameralnej atmosferze, którą udało się uwiecznić na pamiątkowych fotografiach.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy „Twórczości (nie tylko) Nauczycieli” w Galerii Trakt, która czynna jest do końca listopada. Wstęp wolny.

Autorzy prac: Monika Boruta-Safacińska, Nela Bryłowska, Zdzisław Chlebowski, Barbara Derda, Stefania Dziekońska, Gamid Ibadullayev, Barbara Jachimowicz, Artur Jeziorowski, Wiktoria Kmiecńska, Andrzej Kopa, Blanka Krzemińska, Jolanta Małczak, Robert Niemira, Jan Piątkowski, Pracownia Aldony Kłos-Gosik ze Szkoły Podstawowej nr 3, Pracownia Kingi Przybylskiej ze Szkoły Podstawowej nr 7, Pracownia Zdzisława Chlebowskiego ze Szkoły Podstawowej w Gawłowie, Anghela Shtypuk, Halina Szymańska, Jadwiga Urbanik oraz Marta, Jakub i Apolonia Wasilewscy.

KULTURALNY PRZEKAŹNIK

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Wśród ikon



8 października w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie odbył się wernisaż wystawy ikon Renaty Komorowskiej. Ekspozycja zatytułowana „Bo piękno na to jest, by zachwycalo” ściągnęła do galerii ZeDeK liczne grono miłośników sztuki sakralnej i sympatyków artystki.

Twórczość Renaty Komorowskiej nawiązuje do tradycji wczesnochrześcijańskiej. Artystka próbuje przenieść ją do czasów współczesnych, używając typowych dla tamtego okresu środków. Na wystawie można obejrzeć blisko trzydzieści ikon wykonanych tradycyjną metodą – techniką tempery żółtkowej na lipowych deskach. Wśród obrazów są zarówno kopie wizerunków świętych, jak i prace autorskie. Wszystkie przykuwają uwagę kunsztem i niezwykłą precyzją wykonania.

Wystawa „Bo piękno na to jest, by zachwycalo” czynna jest do końca listopada. Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 19.00. Kuratorem wystawy jest Marta Wasilewska.

Jednocześnie zachęcamy do udziału w kolejnym wydarzeniu, które odbędzie się w przestrzeni Galerii ZeDeK. 5 listopada o godz. 17.30 w SCK w Boryszewie odbędą się Sochaczewskie Zaduszki Kulturalne. Będzie to wieczór poezji, podczas którego spotkają się trzy koleżanki „ze szkolnych lat” – poetki Anna Bojanowska i Barbara Osiecka oraz Renata Komorowska – ikonograf. Przy dźwiękach muzyki wykonywanej przez finalistę The Voice of Poland – Bartosza Madeja, zanurzymy się w zadumany świat jesiennych strof. Światło prezentowanych w galerii ikon, otuli każdego kto zajrzy tego wieczoru do Sochaczewskiego Centrum Kultury. Wstęp wolny.

W książkach jest moc

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, filia w Sochaczewie, która swymi zbiorami wspiera głównie uczniów starszych klas szkół średnich, studentów i kadrę nauczycielską, ogłosiła trzy konkursy dla czytelników. „Ziemia Sochaczewska” objęła je swym patronatem.

Daniel Wachowski

Pierwszy konkurs, „Ta książka ma MOC, czyli najważniejszy tytuł w moim życiu”, adresowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i nauczycieli z terenu naszego powiatu. Prace będą oceniane i nagradzane w czterech kategoriach: szkoły podstawowe klasy I-IV, V-VIII, szkoły ponadpodstawowe i nauczyciele. Uczestnik musi przesłać jedno zdjęcie przedstawiające osobę czytającą książkę.

- Dla autora zdjęcia wybrana książka ma mieć szczególne znaczenie, to znaczy jest jego ulubioną, pomogła mu w rozwiązaniu jakiejś sytuacji, utożsamia się z jej bohaterami, dlatego tytuł powinien być widoczny na zdjęciu. Na fotografii czekamy do 14 kwietnia przyszłego roku – informuje dyrektor biblioteki Elżbieta Szczypińska.

Wydajemy własną książkę

Biblioteka zaprasza też do udziału w XIX edycji powiatowego konkursu „Wydajemy własną książkę”, w tym roku pod hasłem



„Dmytro, opowiem Ci bajkę o mojej miejscowości”.

- Od kilku miesięcy żyjemy w innej rzeczywistości, do sochaczewskich szkół chodzą dzieci uchodźców wojennych z Ukrainy, dlatego naszym konkursem zwracamy uwagę na proces ich integracji z polskimi rówieśnikami – mówi dyrektor.

Konkurs tradycyjnie adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a nadesłane książki zostaną ocenione pod względem zgodności z tematem konkursu, literackim, plastycznym, edytorskim, i w trzech kategoriach wiekowych (klasy I-IV, V-VIII oraz szkoły ponadpodstawowe).

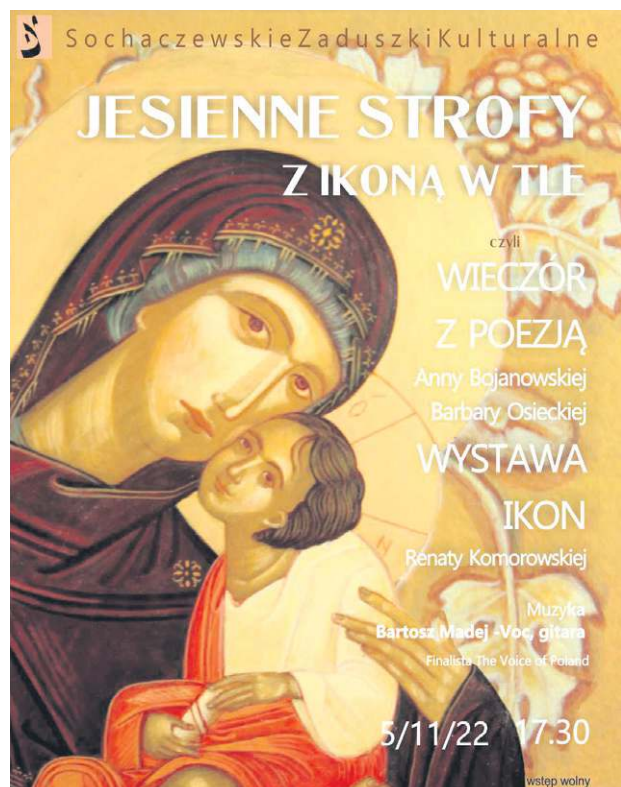
- Czekamy na wykonane własnoręcznie książki z bajką lub bajkami, pisane prozą lub wierszem, zawierające morał. Ich bohaterami mogą być ludzie, zwierzęta, przedmioty i zjawiska. Jeśli mogą coś doradzić uczniom, to na pewno warto dołączyć ilustracje oraz zadbać o piękno języka i poprawność ortograficzną. Prosimy też, by akcja bajki toczyła się w naszej najbliższej okolicy – dodaje Elżbieta Szczypińska.

Na książki biblioteka czeka do końca marca 2023 r.

Tę książkę warto przeczytać

Trzeci ogłoszony konkurs, o najdłuższej tradycji, to

XX Powiatowy Konkurs „Tę książkę warto przeczytać”. Jego uczestnicy nie muszą przygotowywać żadnej pracy, ale wykazać się talentem mówcy i jak najskuteczniej, w trzy minuty, zachęcić do sięgnięcia po wybraną pozycję. W pierwszym, szkolnym etapie, to nauczyciele ocenią i wybiorą cztery najlepsze prezentacje, które zostaną zgłoszone do następnego etapu. W międzyszkolnych zmaganiach wystartują maksymalnie cztery osoby reprezentujące daną placówkę. Nazwiska tych, którzy w najciekawszy sposób zachęcili do sięgnięcia po konkretny tytuł poznamy 1 lutego 2023 r.



Biblioteka zaprasza na gordonki

Tę formę edukacji najmłodszych polubiło wielu rodziców kiedy odbywała się w ramach „Artystycznych Kramnic”. Świadczy o tym niesłabnąca frekwencja na tego typu aktywnościach w Sochaczewie. Mowa o zajęciach gordonowskich, udział w których zaproponowała tym razem Miejska Biblioteka Publiczna.

Zajęcia gordonowskie, czyli umuzykalnianie niemowląt i małych dzieci według Teorii Uczenia się Muzyki prof. Edwina Gordona, uwrażliwiają na dźwięki, stymulują rozwój maluchów. Poza tym,



według profesora Gordona, tak wczesne obcowanie dziecka z muzyką, rytmem, dźwiękami wpływa na rozwój talentu muzycznego. Im młodsze dziecko, tym więcej bodźców ze środowiska muzycznego jest w stanie odebrać.

Stałym elementem spotkań prowadzonych przez Magdalenę Jaworską, poza „rytmiczankami”, są także zabawy z rekwizytami, które odkrywają przed dziećmi nowe obszary ze świata dźwięków. Raz są to kolorowe chus-

ty, innym razem np. proste instrumenty, a nawet ciekawe maskotki. Najlepszym potwierdzeniem skuteczności metody jest zainteresowanie, jakie zajęcia wzbudzają u najmłodszych nawet maluchów.

Na kolejne spotkania w ramach „gordonek” Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do kramnic miejskich cyklicznie w każdą sobotę. O godzinie 10.00 rozpoczynają dzieci w wieku od 2 do 3,5 lat. O 10.40 grupa od 0 do 1,5 roku. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 46 862-46-61 w. 23.

(seb)

SIATKÓWKA



28. sezon rozpoczęty

Wystartował nowy sezon Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. W XXVIII edycji zawodów rywalizuje siedem zespołów. W niedzielę 16 października w hali przy ul. Chopina rozegrano mecze I kolejki.

W pierwszym starciu Volley Team Paprotnia pokonał, grającą w pięciu na parkiecie, drużynę Szefy, ale dopiero po tie-breaku. Zespół z Bielicy, mimo iż wygrał pierwszego seta, to ostatecznie uległ po czterech partiach, posiadającej długą ławkę, ekipie ze Szczytna. W ostatnim spotkaniu kolejki

drużyna z Wyszogrodu pokonała bez straty seta sochaczewski Volley. W pierwszej kolejce pauzował KS Piast Feliksów.

W sezonie zasadniczym ALPS do końca lutego przyszłego roku rozegranych zostanie w sumie 14 kolejek. Siatkarze powalczą o medale w fazie play-off w pierwszej połowie marca. Dwie kolejne serie spotkań w chodakowskiej hali rozegrane zostaną 23 i 29 października. Wyniki, tabela, składy drużyn oraz terminarz spotkań dostępne są na stronie organizatora ligi: mosir.sochaczew.pl.

Wyniki I kolejki ALPS

Volley Team Paprotnia – Szefy 3:2
(25:19, 23:25, 23:25, 25:17, 15:11)

MVP: Albert Zagrajek (Volley Team Paprotnia)

KS Bielice – GUKS Sparta Szczytno 1:3
(25:18, 22:25, 20:25, 20:25)

MVP: Robert Masiak (GUKS Sparta Szczytno)

Wyszogród – Volley Sochaczew 3:0 (25:20, 25:22, 25:12)

MVP: Piotr Błaszczuk (Wyszogród)

LEKKOATLETYKA

Czwartki z Królową Sportu

Z frekwencją w poprzednim sezonie bywało różnie. Podczas pierwszej tegorocznej rundy, rozegranej 6 października, liczba uczestników pozytywnie zaskoczyła organizatorów. Na stadion przy Warszawskiej wrócili Czwartki Lekkoatletyczne.

W pierwszej rundzie cyklu zawodów wystartowało ok. 200 młodych zawodników i zawodniczek ze szkół podstawowych z terenu powiatu sochaczewskiego.

- Brać udział w organizacji takich zawodów to czysta przyjemność. Bardzo dziękuję koleżankom i kolegom, nauczycielom w-f, za tak liczne przybycie wspólnie z młodzieżą oraz pomoc w sędziowaniu. Bardzo dziękuję też dziewczynom z „Iwaszkiewicza” za pomoc organizacyjną i sędziowanie. Oby zawsze była taka frekwencja. Stadion na Warszawskiej żył dziś „Królową Sportu” dzięki Wam – komentował w mediach społecznościowych trener KM „Aktywni” Sochaczew, Emanuel Zimny.

Druża runda rozegrana została 13 października.

Przypomnijmy, że klasyfikacja cyklu zawodów prowadzona jest w trzech kategoriach wiekowych: 13 lat (rocznik 2010), 12 lat (rocznik 2011), 11 lat i młodsi. Każdy zawodnik podczas jednej rundy zawodów może zgłosić start w dwóch konkurencjach: jednej biegowej i jednej technicznej. Rywalizacja biegowa prowadzona jest



na dystansach: 60, 300, 600 i 1000 metrów. Spośród konkurencji technicznych do wyboru są: skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą lub rzut piłeczką palantową.

Jesienią odbędą się jeszcze dwie rundy zawodów - 20 października o godz. 10.00 oraz 27 października o godz. 12.00. W ramach rundy wiosennej organiza-

torzy również przewidzieli cztery rundy eliminacyjne.

Nauczyciele wychowania fizycznego zainteresowani udziałem swoich uczniów w zawodach proszeni są o zapoznanie się z regulaminem imprezy. Zgłoszenia przyjmowane są mailowo pod adresem: mosir@mosir.sochaczew.pl oraz w dniu zawodów najpóźniej 10 minut przed ich rozpoczęciem.

Kontakt do organizatorów: Renata Kubik - tel. 721-121-011, Emanuel Zimny - tel. 697-296-626.

Głównym organizatorem sochaczewskich Czwartków Lekkoatletycznych jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Szczegółowe wyniki zawodów dostępne są na stronie internetowej: czwartki.pl/sochaczew.

PIŁKA NOŻNA

Ciężkie ligowe zmagania sochaczewskich piłkarzy

Runda jesienna rozgrywek piłkarskich zbliża się powoli do końca. Chodakowska Bzura raz wygrywa, raz przegrywa. Z kolei największym sukcesem Orkana Sochaczew jest jak dotychczas jeden remis w ośmiu meczach.

W sobotę 8 października biało-zieloni odnotowali pierwsze w tym sezonie zwycięstwo w rozgrywkach warszawskiej klasy B na stadionie przy ul. Chopina, pokonując drugą drużynę KS Teresin. Po celnym strzale

Ruslana Tsyhankova pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem gospodarzy. Po zmianie stron kapitan Bzury, Robert Wasilewski, podwyższył prowadzenie. Wynik na 3:0 ustalili z kolei Kamil Kamiński.

Tydzień później, w niedzielę 16 października, biało-zielonemu nie udało się wywieźć punktów z trudnego terenu w Passie. Zapowiadało się dobrze, bo już na początku spotkania, po precyzyjnym strzale głową Oktawiana Peli, Bzura wy-



szyła na prowadzenie. Niestety, w końcówce pierwszej połowy sędzia podyktował rzut karny dla drużyny gospodarzy. Passovia doprowadziła do remisu. Druga połowa to walka na całym boisku, trochę akcji z jednej i drugiej strony. W końcówce piłkarze z Chodakowa nie ustrzegli się błędów, przez co stracili dwie bramki. Gospodarze wygrali 3:1.

Piłkarze Orkana Sochaczew wywalczyli jak do tej pory jedyny punkt w płockiej A-klasie, po remisie

z Wisłą Nowy Duninów. Mecz rozegrano na stadionie przy ul. Warszawskiej w niedzielę 9 października. Było to starcie dwóch ostatnich drużyn w tabeli. Goście po ok. pięciu minutach gry wyszli na prowadzenie. Utrzymali je do przerwy. W drugiej części gry, po strzale z rzutu wolnego, Orkan wyrównał. Mecz zakończył się podziałem punktów. W następnej kolejce, w niedzielę 16 października, piłkarze z Warszawskiej przegrali na wyjeździe z Lwówianką

Lwówek 4:1 i nadal zajmują ostatnie miejsce z tabeli płockiej klasy A.

W przyszły weekend obie piłkarskie ekipy zagrają w Sochaczewie. Orkan w sobotę (22.10) o godz. 15.00 podejmie przy Warszawskiej trzeci zespół Wisły Płock. Natomiast w niedzielne popołudnie, o godz. 13.00, Bzura zagra w Chodakowie z ekipą GTS Grodzisk Mazowiecki.

Bzura Chodaków – KS II Teresin 3:0 (1:0)
Passovia Pass – Bzura Chodaków 3:1 (1:1)
Orkan Sochaczew – Wisła Nowy Duninów 1:1 (0:1)
Lwówianka Lwówek – Orkan Sochaczew 4:1

RUGBY

Lider zbyt mocny

Rugbiści Orkana Sochaczew zaliczyli trzecią porażkę w tym sezonie. W sobotę 8 października przegrali na stadionie przy ul. Warszawskiej z aktualnym liderem ekstrakligi – Master Pharm Rugby Łódź.

Dzień wcześniej, w kramni-
cach miejskich, odbyła się uro-
czystość rozdania mistrzow-
skich koszulek. Symboliczne,
czarno-złote, stroje meczowe
ufundował wiceminister Ma-
ciej Małecki. Miały one prze-
nieść szczęście naszym zawod-
nikom w sobotnim meczu.

Niepokonana w tym se-
zonie ekstrakligi ekipa z Ło-
dź, mająca najsilniejszy młyn
w Polsce, zdecydowanie zdo-
minowała drużynę Orkana
w tej formacji. Goście zaczę-
li od przyłożenia w 10. minu-
cie i atakowali dalej. Przynio-
sło to w efekcie kolejnych pięć
punktów. Gdy po pół godziny
gry kopnęli karnego, prowa-
dzili już 15:0. Orkan wziął się
za odrabianie strat. Trzy mi-
nuty później z piłką na pole
punktowe przedarł się Jona-
than O'Neill. Skutecznie pod-
wyższył Pieter Steenkamp.
Namibijczyk na zakończe-
nie pierwszej połowy trafił też
karnego, co pozwoliło zredu-
kować straty do różnicy pię-
ciu punktów.

Po zmianie stron gra to-
czyła się w strugach deszczu.
Piłka była mokra, śliska, pro-
wokowało to wiele błędów. Le-
piej w tych trudnych warun-
kach odnaleźli się łodzianie.
Master Pharm zdobył kolejne
dwa przyłożenia i prowadził
już 27:10. Sochaczewianie po-
nownie ruszyli do heroiczne-
go ataku, aby odrabiac straty.
Prawie się udało. Orkan odpo-
wiedział dwoma przyłożenia-
mi wraz ze skutecznymi pod-
wyższeniami i w 80. minucie
wynik ponownie był na styku
– 24:27. Na kolejną punktową
akcję gospodarzy zabrakło już
czasu, za to goście wykorzystali
błąd i zdobyli na koniec jeszcze
trzy punkty z karnego, ustala-
jąc wynik spotkania na 24:30.

Na pocieszenie mistrzom
Polski pozostał po tym meczu



Orkan Sochaczew - Master Pharm Rugby Łódź 24:30 (10:15)

Punkty Orkan: Jonathan O'Neill 10, P.W. Steenkamp 9, Michał Gadomski 5

Skład RCO: Antoni Gołębiowski, Michał Gadomski, Michał Polakowski (Adam Lewandowski),
Artem Zarovnyi, Krystian Olejek (Jakub Budnik), Jonathan O'Neill, Andre Meyer, Mateusz Pawłowski,
Dawid Plichta (Adrian Pętlak), Pieter Steenkamp, Marcin Krześniak, Nicolas Coronel, Michał Szwarz,
Bartłomiej Sadowski, Michał Kępa

jedynie defensywny punkt bo-
nusowy. Niby niewiele, ale to
jedno oczko pozwoliło prze-
skoczyć w tabeli ekstrakligi
Lechię Gdańsk. Z bilansem
trzech zwycięstw i trzech po-
rażeń, z 15 punktami na kon-
cie, Orkan jest piątą w tabe-
li, tracąc do lidera – Master
Pharm Rugby Łódź – aż 12
punktów. Jeśli sochaczewscy
rugbiści myślą o zdobyciu ko-
lejnego medalu, to muszą za-
cząć zdobywać punkty. Do
zakończenia rundy jesiennej
pozostały trzy mecze z teore-
tycznie mniej wymagającymi
rywalami, z dolnej części ta-
beli. Najbliższe spotkanie Or-
kan Sochaczew zagra na wy-
jeździe w Gdyni, w niedzielę
23 października o godz. 14.00.
Transmisję spotkania poka-
że TVP Sport. Następnie w
ostatni weekend październi-
ka Orkan podejmie przy ul.
Warszawskiej drużynę Juvenii
Kraków a tydzień później nasi
rycerze wyjadą do Siedlec.



Zagrali najmłodsi adepci rugby

W sobotę 15 października na stadionie przy ul. Warszawskiej odbył się regionalny turniej dzieci i młodzieży w rugby. Wzięło w nim udział ok. 300 młodych adeptów tej dyscypliny sportu. W sumie 22 drużyny rywalizowały w czterech kategoriach wiekowych: mikrus, mini żak, żak i młodzik. W turnieju oprócz gospodarzy RC Orkan Sochaczew wzięły udział zespoły: RC Arka Gdynia, MKS Ogniwo Sopot, RC Lechia Gdańsk, KS Budowlani Commercecon Łódź oraz Budowlani Rugby SA Łódź. Sponsorem tytularnym zawodów był Aparthotel Termy Uniejów, który ufundował również nagrody specjalne dla zwycięzców poszczególnych kategorii wiekowych.

Sponsorzy strategiczni RC Orkan: Miasto Sochaczew i PKN ORLEN. Sponsorzy generalni: KGHM Polska Miedź i Gardenia Sport. Sponsorzy główni: HBRS, PEC Sochaczew, ZWIK Sochaczew, Fast Service, Murapol, Żywiec Zdrój, G-Shock, Zibi-Casio, Tamex-Obiekty Sportowe, InterFresh, Poltrans Sochaczew. Sponsorzy: Carrefour, Drukarnia Chrzczany, SochBud, Cukiernia Lukrecja, Grupa Aljeka. Główny partner medialny RC Orkan: Radio Sochaczew i TuSochaczew.pl

JUDO

Medale wywalczone w Warszawie

W sobotę 8 października rozegrano Ogólnopolski Biało-
łęcki Turniej Judo - memoriał Grzegorza Malika. Dwójka
reprezentantów UKS „Orkan-Judo” wywalczyła miejsca
na podium. Złoty medal, wygrywając trzy walki przed
czasem, zdobyła Julia Błaszczuk (36 kg, U-14). Dwa star-
cia na tatami wygrał i z brązowym medalem zawody za-
kończył Hubert Milczarek (39 kg, U-12).

Z kolei tydzień później, w niedzielę 16 października,
młodzi zawodnicy UKS „Siódemka” Sochaczew wzię-
li udział w VI Turnieju o Puchar Burmistrza Bemowa.
Wywalczyli dwa brązowe medale. Dokonali tego Micha-
lina Brysiak (40 kg, U-11) oraz Oskar Woźniak (55 kg,
U-11). Ponadto zawody na piątym miejscach ukończyli:
Ivan Pestov (66 kg), Szymon Kaźmierski (27 kg) oraz Ma-
kar Pestov (30 kg).

MMA

Dragański wygrał trzecią zawodową walkę

Druga w federacji FEN, trzecia w karierze i każda wy-
grana przed czasem. Zawodnik Dragon Fight Club So-
chaczew Bartłomiej Dragański, w sobotę 15 październi-
ka na gali Fight Exclusive Night 42 we Wrocławiu, wygrał
swoją kolejną zawodową walkę MMA. Bartłomiej Dra-
gański zaryzykował i wskoczył w miejsce kontuzjowane-
go zawodnika, do walki przygotowywał się tylko 18 dni.
Jego rywalem w kategorii do 84 kilogramów był debiu-
tant w zawodowym MMA Tomasz Ostrowski. Sochacz-
wianin, tak samo jak w swoich poprzednich dwóch za-
wodowych starciach w oktagonie, zakończył walkę przed
czasem. Tym razem już w pierwszej rundzie poddał prze-
ciwnika dźwignią łokciową.

TENIS STOŁOWY

SKTS zaprasza w weekend na dwa mecze

Cel to czwarty medal Drużynowych Mistrzostw Polski
z rzędu. Sochaczewski klub rozpoczyna nowy sezon roz-
grywek w Ekstraklasie Kobiet w Tenisie Stołowym. Pierw-
sze dwa mecze drużyna prowadzona przez Bronisława
Gawrylczyka zagra w chodakowskiej hali przy ul. Chopi-
na. W piątek 21 października odbędzie się derbowe starcie
z drużyną Bogorii Grodzisk Mazowiecki, natomiast dzień
później zespół SKTS podejmie aktualne mistrzynie Polski
– KU AZS Wrocław. Początek obu meczów o godz. 17.00.



Na straży polskiego nieba

3. Warszawska Brygada Rakietowa Obrony Powietrznej, która od 2013 roku stacjonuje w garnizonie Sochaczew-Bielice, w piątek 7 października obchodziła swoje święto. Była msza święta, uroczysty apel zorganizowany na placu Kościuszki oraz piknik wojskowy i część artystyczna w amfiteatrze.

Maciej Frankowski

Święto brygady rozpoczęła msza święta w kościele parafii św. Wawrzyńca. Następnie delegacje udały się pod Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, gdzie złożyły kwiaty pod tablicą upamiętniającą bohaterstwo polskich lotników. Główna część uroczystości miała miejsce na placu Kościuszki.

W uroczystym apelu, oprócz żołnierzy służących w dywizjonach wchodzących w skład 3. WBROP, wzięli udział też m.in.: reprezentanci samorządów ziemi sochaczewskiej na czele z burmistrzem Piotrem Osieckim, był także zastępca prezydenta Żyrardowa - Adam Lemiesz, wiceministra Macieja Małeckiego reprezentował dyrektor jego biura poselskiego - Michał Orliński. Historię 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej przypomniał jej dowódca płk Sławomir Kojło.

Ceną bycia żołnierzem jest poczucie odpowiedzialności. Musicie nieść to brzemie, być w ciągłej gotowości do wykonania zadania, bo historia, bo sztandary, bo „Bóg, Honor, Ojczyzna” - mówił gen. Kazimierz Dyński.

- W 1944 roku w okolicach Lublina została sformowana 3. Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej, która weszła w skład II Armii Wojska Polskiego. Od tego momentu nieprzerwanie pełnimy służbę na straży granicy powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej. Prawie 80-letnia historia brygady to szereg sukcesów i osiągnięć, które napawają nas dumą i są źródłem satysfakcji. To tra-



dycja tworzona przez żołnierskie pokolenia. Historia naszej brygady to ciągłe szkolenie, uczestnictwo w różnych ćwiczeniach, podczas których zawsze stawialiśmy na wysokości zadania w pełni potwierdzając wartość bojową i profesjonalizm. Z biegiem lat musieliśmy mierzyć się z kolejnymi wyzwaniem. W 2013 roku zmieniły się struktury organizacyjne, w tym przebazowanie dowództwa brygady wraz z 38. dywizjonem do Sochaczewa, w który zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci. To dla nas prawdziwy zaszczyt, że możemy włączyć się w życie miasta - mówił dowódca 3. WBROP, płk Sławomir Kojło.

W apelu uczestniczyli również m.in. byli dowódcy brygady: płk Stanisław Kot, płk Stanisław Sobiechowski, gen. Ryszard Szulich, gen. Stefan Mordacz. Zarówno do czynnych w służbie żołnierzy, jak i będących w rezerwie kombatanów i weteranów, zwrócił się szef Zarządu Obrony Powietrznej i Przeciwrakietowej Wojska Polskiego, gen. bryg. Kazimierz Dyński.

- To wy niezłomnie od wielu lat bronicie polskiego nieba. Kultywujecie długoletnią tradycję brygady. Widzimy tragedie, które dzieją się za wschodnimi



granicami Rzeczypospolitej. Widzimy co się dzieje, kiedy państwo nie jest w stanie zapewnić jednolitego bezpieczeństwa wszystkim obywatelom. Stąd to wyzwanie i zobowiązanie do obrony polskiego nieba. Ceną bycia żołnierzem jest poczucie odpowiedzialności. Musicie nieść to brzemie, być w ciągłej gotowości do wykonania zadania, bo historia, bo sztanda-



ry, bo „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Chciałbym widzieć w waszych sercach, że jest to zobowiązanie, wasz dar dla ojczyzny, której bezpieczeństwa trzeba bronić, bo nie jest ono dane raz na zawsze - mówił generał Kazimierz Dyński.

Potem przyszedł czas na podziękowania i wyróżnienia. Kilkudziesięciu żołnierzy odebrało listy gratulacyjne, pamiątkowe



odznaki 3. WBROP, decyzje o przyznaniu dodatkowych dni urlopu. Były też przemówienia okolicznościowe. Jedno z nich wygłosił gospodarz miasta, burmistrz Piotr Osiecki.

- Mam jeszcze w pamięci ubiegłoroczne święto, podniosła i radosna atmosfera w nowo otwartym amfiteatrze. Kończyły się ograniczenia związane z pandemią, z ufnością i z od-

wagą patrzyliśmy w przyszłość. Niestety, 24 lutego ta rzeczywistość dramatycznie się zmieniła. W sercach naszych mieszkańców pojawił się niepokój. Zdajemy sobie sprawę, w jakiej sytuacji znaleźli się pełniący służbę żołnierze Wojska Polskiego, w tym żołnierze 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. Zdajemy sobie też sprawę z odpowiedzialności, jaka spoczywa na każdym z was. Jesteśmy pod wrażeniem waszego męstwa i rozważań. Zdajemy sobie sprawę, w jakim napięciu pełnicie służbę. Wasz profesjonalizm i odpowiedzialność daje nam bezpieczeństwo, a tym którzy chcieliby naruszyć granice naszego kraju wyraźny sygnał, że nie oddamy za darmo nawet skrawka naszej ziemi. W dniu waszego święta dziękuję za waszą służbę. Przede wszystkim życzę pokoju w waszych decyzjach, rodzinach, pokoju w całej Rzeczypospolitej. Niech żyje 3. Warszawska Brygada Rakietowa Obrony Powietrznej! - mówił Piotr Osiecki.

Apel zakończyła defilada, w której oprócz żołnierzy wzięli również udział uczniowie z klas mundurowych z sochaczewskich szkół: ZS im. J. Iwaszkiewicza, Technikum Kształcenia Zawodowego nr 1 oraz Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Sochaczewie.

Ostatnim akcentem święta brygady był piknik, na którym nie zabrakło tradycyjnej wojskowej grochówki. W części artystycznej w amfiteatrze nagrodzono laureatów konkursu plastycznego „Na straży ojczystego nieba”, zagrała orkiestra wojskowa, a młodzież ze studia wokalnego Sochaczewskiego Centrum Kultury śpiewała patriotyczne piosenki.